



**Mirosław Tokarz\***

## Obchody świąt narodowych: Konstytucji 3 maja, 11 listopada, Święta Morza w II Rzeczypospolitej w Zatorze

### Wprowadzenie

Każda społeczność tworzy dla swoich przeżyć emocjonalnych symboliczne formy ekspresji, każdą bowiem formę ładu społecznego i politycznego muszą legitymizować odpowiednie wartości, a każda władza musi odwoływać się do określonych symboli, rytuałów i mitów politycznych, wprowadzając w ten sposób i umacniając wzorce wartości moralnych i porządku społecznego. Dzięki uczestnictwu w obrzędach obywatele współczesnych państw identyfikują się z siłami politycznymi, które zobaczyć można tylko w symbolicznej formie<sup>1</sup>. Rytuały dają poczucie ładu i oczywistości oraz symbolicznych gwarancji trwania rzeczywistości<sup>2</sup>. Pełniąc funkcję integracyjną w życiu zbiorowości, nadają wspólne znaczenie zbiorowym działaniom. Do podstawowych rytuałów politycznych tego rodzaju należy kultywowanie świąt narodowych ustanawianych przez władze państwowe. Badacze zgodni są co do ich zasadniczego celu, jakim jest zaspokajanie potrzeby potwierdzenia wartości społecznych i ich związek z dobrem wspólnym, z *bonum commune*<sup>3</sup>. Poprzez wspólne obchodzenie świąt tworzy się i umacnia szczególnie więź między ludźmi, przede wszystkim w obszarze

\* Mgr historii, absolwent UJ, Pruszkowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe.

<sup>1</sup> Zob. D.I. Kertzer, *Rytuał, polityka, władza*, tłum. Z. Simbierowicz, Warszawa 2010, s. 10 oraz R. Borkowski, *Symbolika krwi w mitach politycznych*, [w:] *Filozofia jako sposób odczuwania i konceptualizowania ludzkiego losu*, Katowice 1999, red. J. Bańka, s. 100–106.

<sup>2</sup> Por. P. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. J. Niżnik, Warszawa 1983.

<sup>3</sup> K. Żygulski, *Święto i kultura*, Warszawa 1981, s. 65.

„małych ojczyzn”, a więc w obrębie społeczności lokalnych. Więż ta, oparta na znajomości i wspólnym przeżywaniu historii narodu, tworzy podłoże postaw patriotycznych stanowiących między innymi o zbiorowym morale w chwilach zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Obchody świąt narodowych to rytuały integrujące społeczność poprzez odwołanie do narracji historycznej związanej z całością dziejów ojczystych.

Święta narodowe w Polsce są ściśle związane z kulturą, tradycją, a przede wszystkim z historią państwa i pamięcią o szczególnych wydarzeniach w skali narodu. Są one uchwalane przez Sejm Rzeczypospolitej i ogłaszane w Dziennikach Ustaw. Te szczególne upamiętnienia odnoszą się też do dóbr narodowych czy osób, które Polacy chcieliby uszanować i uczcić.

Tradycja majowa była oficjalnie czczona od początku nowego bytu państwowego Polski niepodległej. Ustawą z 29 kwietnia 1919 r. dzień 3 maja został uznany po wieczne czasy uroczystym świętem<sup>4</sup>. Pamięć o Konstytucji wpisano w ustawodawstwo polskie, powołując się na nią na wstępie do konstytucji 1921 r. Został więc 3 maja świętem narodowym – a później kościelnym: Świętem Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej. Niechętna kultowi 3 maja była Polska Partia Socjalistyczna – Lewica, a Rada Delegatów Robotniczych w 1919 r. nazwała 3 maja świętem kontrrewolucji polskiej. Piłsudzcy początkowo czcili Konstytucję w duchu romantyzmu, jako ideę wolności i wyzwolenia, z czasem jednak, w miarę pogarszania się stosunków między marszałkiem Józefem Piłsudskim a parlamentem – w obozie belwederskim zmienił się stosunek do tradycji majowej. Widziano w niej chętniej ideologię racji stanu niż uzdrowionego parlamentarizmu. Ze strony narodowców takie przewartościowanie tradycji spotkało się z ostrym sprzeciwem. Władysław Konopczyński w imieniu Narodowej Demokracji zaatakował obłudę obozu belwederskiego, który Konstytucję zaczął porównywać do zamachu majowego<sup>5</sup>.

11 listopada nie od razu stał się dniem obchodów niepodległościowych. Społeczeństwo oczekiwało na uchwalenie tego święta przez sejm do 1937 r. Za początek niepodległości uznawano różne wydarzenia u progu odradzającego się państwa, jak choćby dzień 7 października 1918 r., kiedy ogłoszono niepodległość przez Radę Regencyjną. Takim dniem był też 28 października 1918 r., kiedy powstała Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie. Sytuacja wewnątrz-polityczna również nie sprzyjała ukonstytuowaniu daty Święta Niepodległości, które obchodzono od 1919 r. jako rocznicę przekazania Józefowi Piłsudskiemu władzy wojskowej przez Radę Regencyjną. Układ sił poszczególnych kadencji sejmowych, spory między posłami ugrupowań politycznych i wydarzenia na przestrzeni lat dwudziestych i trzydziestych, jak choćby utrwalenie granic, przewrót majowy, kryzys światowy, powodowały brak woli politycznej, aby uchwalić Święto Niepodległości. Do 1937 r. dzień ten obchodzony był jako święto w głównej mierze wojskowe, uświetnione defiladami wojska i przemówieniami.

Dopiero sejm czwartej kadencji, w którym większość miał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (1935–1938 r.) uchwalił ustawę o Święcie Narodowym przypadającym 11 listopada. Uchwalenia tego aktu dokonano dwa lata po śmierci Józefa Piłsudskiego, dziewiętnaście lat po przekazaniu władzy Marszałkowi przez Radę Regencyjną i po podpisaniu w tym samym dniu kapitulacji przez Niemcy. Był to niewątpliwie

<sup>4</sup> <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19190380281> [dostęp: 10.09.2015].

<sup>5</sup> *Konstytucja 3 Maja: 200-lecie tradycji*, red. B. Grochulska, Warszawa 1994, s. 73.

akt prawny, który wzmacniał więzi patriotyczne wśród Polaków, tworzył mit założycielski niepodległej Polski, co miało duże znaczenie w obliczu zbliżającej się II wojny światowej.

Duży wkład w jedność Polaków odgrywało też Święto Morza. Pierwsze obchody odbyły się w Gdyni 31 lipca 1932 r. Rok później decyzją Rady Głównej Ligi Morskiej i Kolonialnej wydarzeniu nadano charakter ogólnopolskiej manifestacji, która miała być odtąd organizowana na terenie całego kraju i wśród Polonii zagranicznej. Święto obchodzono corocznie na przełomie czerwca i lipca, jedynie w 1937 r. zmieniono nazwę na Tydzień Morza, a w 1938 r. – na Dni Morza.

Obchody Święta Morza były wielkimi manifestacjami politycznymi, wyrażającymi gotowość narodu polskiego do obrony Pomorza i dostępu do Bałtyku przed rewizjonizmem niemieckim. Drugim celem było uzmysłowienie społeczeństwu faktu, że pełna niezależność gospodarcza – a zatem i polityczna – Polski jest możliwa tylko w sytuacji posiadania własnego i w pełni wykorzystanego dostępu do morza. Świadczą o tym najlepiej hasła, pod którymi odbywały się poszczególne obchody. W 1933 r. myśl przewodnia brzmiała: „Każda próba zamachu na Pomorze, na prawa Polski w Gdańsku spotka zdecydowany odpór całego Narodu!”; w 1934 r.: „Siła Rzeczypospolitej na morzu!” i „Bezpieczeństwo granicy morskiej”; w 1935 r.: „Rękami robotnika Polskiego z materiałów krajowych budujemy okręty na własnej stoczni”; w 1936 r.: „Musimy Polskę dozbroić na morzu”; w 1937 r.: „Chcemy silnej floty i kolonii”, „Płucami Śląska Gdynia i Gdańsk – puklerzem okręty Rzeczypospolitej”; w 1938 r.: „Żądamy upowszechnienia świadczeń na rozbudowę floty wojennej”<sup>6</sup>.

Równie ważną imprezą propagandową organizowaną przez Ligę Morską i Kolonialną były obchody rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do Bałtyku. Do momentu zorganizowania Święta Morza obchody rocznicy, przypadającej 10 lutego, były główną imprezą propagandową Ligi, organizowaną corocznie od 1923 r.

## Zator w II Rzeczypospolitej – sytuacja społeczno-demograficzna

II Rzeczpospolita po I wojnie światowej stała się jednym z beneficjentów rozpadu Monarchii Austro-Węgierskiej, której częścią było miasto Zator. Polska weszła w posiadanie terytoriów należących uprzednio w większości do Przedlitawii. Z obszaru Królestwa Węgier Polska uzyskała część Spiszu z Komitatu Szepes, część Orawy z Komitatu Árva. Z Przedlitawii włączono całą Galicję, która była jednym z siedemnastu krajów koronnych. Jej oficjalna nazwa brzmiała Królestwo Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim i Księstwami Oświęcimskim i Zatorskim (77,3 tys. km<sup>2</sup>)<sup>7</sup>.

Podczas posiedzenia Rady Gminnej 19 października 1918 r. przed protokołem napisano: „Polonia Restituta, koniec ery zaborczej”, a w dokumencie przedstawiono następujący zapis: „Przed przystąpieniem do porządku dziennego Przewodniczący ogłasza, że z powodu proklamacji Rady Regencyjnej z dnia 7 października r.

<sup>6</sup> T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk, 1983 s. 198, 249.

<sup>7</sup> A.J. Mielcarek, *Podziały terytorialno-administracyjne II Rzeczypospolitej w zakresie administracji zespolonej*, Warszawa 2008, s. 18.

b. ogłaszającej wolną niepodległą i zjednoczoną Polskę nie zapraszał Rady na osobne uroczyste posiedzenie z tego powodu, że właśnie w dniu jutrzejszym ma się odbyć uroczysty obchód całej ziemi zatorskiej [...]”. Tak więc nie powstanie Polskiej Komisji Likwidacyjnej (PKL), czy wydarzenia listopadowe 1918 r. były dla Zatorzan zaczątkiem niepodległego bytu Państwa Polskiego po okresie zaborów, a proklamacja Rady Regencyjnej<sup>8</sup>.

W czasie I wojny światowej miasto nie poniosło zbyt wielu szkód materialnych. Zator należał w chwili odzyskania niepodległości do powiatu oświęcimskiego, czyli do jednego z siedmiu powiatów Zachodniej Galicji (białski, chrzanowski, myślenicki, nowotarski, oświęcimski, wadowicki, żywiecki), które według danych Biura Statystycznego przy Sekcji Odbudowy Ministerstwa Robót Publicznych ze stycznia 1920 r. w okresie I wojny światowej zanotowały najmniejsze straty w budynkach<sup>9</sup>. W 1914 r. miasto liczyło 2175 mieszkańców, w tym 1684 katolików oraz 483 wyznania mojżeszowego. Liczba ludności według spisu z 1921 r. zwiększyła się i wynosiła 2226 osób. Według kwestionariusza z 1922 r. miasto posiadało 279 domów, w tym 68 murowanych. Rynek zatorski wybrukowany został w 1913 r. kamieniem rzeczonym. Ulice miasta były szutrowane, bez chodników, oświetlenia zaś, jak określono w kwestionariuszu – „skromne naftowe”. W Zatorze nie było dorożek, ani innych środków komunikacji zbiorowej.

Życie społeczne i kulturalne realizowało się w różnego rodzaju stowarzyszeniach, których w latach trzydziestych XX w. działało około dwudziestu. Według wykazu z 1931 r. do najliczniejszych należały: Związek Inwalidów Wojennych – 81 członków, Towarzystwo Parafialnej Ligi Katolickiej – 117 członków, Ochotnicza Straż Pożarna – 112 członków, Towarzystwo Ochronki dla Małych Dzieci – 86 członków, Czytelnia Zatorska – 83 członków, Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL) – 88 członków. Spośród stowarzyszeń największym stażem mogła poszczycić się Czytelnia Zatorska, istniejąca od roku 1871<sup>10</sup>.

## Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja w Zatorze

Pierwszy zachowany dokument, dotyczący zatorskich obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja został wystosowany 19 kwietnia 1925 r., przez Komitet Obchodów Święta 3 Maja. W tymże dokumencie Komitet zwraca się do Zwierzchności Gminnej miasta Zatora o udzielenie zasiłku na rzecz kosztów orkiestry, której zadaniem było zagranie pobudki o godz. 6.00 rano w dzień uroczystości<sup>11</sup>.

Rok później, 29 marca 1926 r., Wydział Powiatowego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej prosi Zwierzchność Gminną zatorską o wydelegowanie komisji, która miała

<sup>8</sup> P. Hudzik, *Zator w czasach II Rzeczypospolitej*, [w:] *Osiem wieków historii i kultury miasta Zatora i regionu*, red. T. Gąsowski, Kraków 2006, s. 97.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 98.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Oświęcimiu, Akta miasta Zatora, Obchody rocznic i inne uroczystości 1918–1939, MZ 1563, s. 3.

się zająć urządzeniem uroczystych obchodów Święta Narodowego 3 Maja<sup>12</sup>. Niestety nie zachowały się dokumenty z powyższych lat, które potwierdzałyby plan przebiegu i później same uroczystości Święta 3 Maja.

W 1929 r. obchody rocznicy konstytucji dla społeczności zatorskiej rozpoczynały się 2 maja. W zaproszeniu wystosowanym przez burmistrza Kurczyńskiego (datowanym na 30 kwietnia) do radnych można przeczytać, iż już 2 maja należy udekorować domy chorągwiami o barwach państwowych, zaś okna miały być ozdobione nalepkami. Następnie 3 maja o godz. 7.00 następowała pobudka, którą wykonywał trębacz. O godz. 8.00 plan przewidywał mszę świętą w kościele parafialnym oraz modlitwę w synagodze izraelskiej. Zaraz po niej miał odbyć się poranek szkolny w sali Rady Gminnej. Na wieczór tego dnia zaplanowane było przedstawienie amatorskie, połączone ze zbiórką na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej<sup>13</sup>.

W 1931 r. program obchodów też rozpoczynał się 2 maja. Okna ozdobiono nalepkami Towarzystwa Szkoły Ludowej. Komitet Obchodów zastrzegł, by wszystkie budynki władz rządowych i samorządowych oraz właściciele prywatnych udekorowano chorągwiami i godłami państwowymi. Wystosowano też oficjalną prośbę o jak najliczniejszy udział mieszkańców społeczności lokalnej w uroczystościach rocznicowych. Komitet w prośbie przypomniał, iż dekoracje domów i okien powinny być wykonane według wyżej wymienionego programu: „w tym przekonaniu, że każdemu obywatelowi Państwa Polskiego zależy, aby uroczystość jak najokazalej wypadła”. Na drugi dzień od wczesnych godzin porannych odbywały się właściwe uroczystości. O godz. 6.30 na ulicach miasta nastąpiła muzyczna pobudka. O godz. 9.00 przed magistratem zebrały się wszystkie organizacje, władze oraz mieszkańcy, po czym nastąpił pochód do kościoła parafialnego na nabożeństwo wraz z kazaniem. Po tej części programu obchodów zebrano się na poranku muzyczno-wokalnym. Wieczorem, o godz. 20.00 odbyło się przedstawienie koła amatorskiego, które zamknęło obchody rocznicowe<sup>14</sup>.

Obchody w 1935 r. udokumentowane zostały pismem wystosowanym przez Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, które miało swą siedzibę na ulicy św. Anny 5. Prezes Witold Ostrowski przedstawił na wstępie dokonania T.S.L, które „założyło 485 szkół, 4 gimnazja, 8 seminariów, 12 szkół zawodowych, 718 szkół powszechnych, 129 szkółek początkowych, 2775 kursów dla dorosłych analfabetów, 426 kursów dokształcających, 435 kursów zawodowych, 108 ochronek, 46 burs, 252 domów oświatowych, 2847 czytelni, świetlic i wypożyczalni książek”. W dalszej części tekstu można przeczytać jak Towarzystwo postrzegało swoją działalność, którą rozumiało jako dążność „do rozwoju kultury narodowej i wychowania ludu polskiego, jako podstaw potęgi Rzeczypospolitej przez wszechstronną działalność oświatową, przede wszystkim poza szkolną, opartą na zasadzie bezinteresownej pracy odpowiednio przygotowanych obywateli zorganizowanych w kołach i czytelniach T.S.L.

Niecałe dwa tygodnie po obchodach trzeciomajowych, bo 14 maja 1935 r., doszło do nadzwyczajnego zebrania zatorskiej Rady Miejskiej, któremu przewodniczył burmistrz Antoni Kotrubski. Zebranie było poświęcone uczczeniu pamięci „Pierwszego

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 13.

Marszałka Polski, Ministra Spraw Wojskowych i Honorowego Obywatela miasta Zatora Józefa Piłsudskiego”. W protokole tego zebrania czytamy dalej:

Pan Przewodniczący zagaja zebranie przemówieniem, którego członkowie Rady Miejskiej wysłuchali, stojąc. Nieubłagana śmierć Znakomitego i Zasłużonego męża, którego życiorys i czyny zajmują niejedną kartę historii naszego narodu – Śmierć ś. p. Marszałka Piłsudskiego wywołała też głęboki żal i smutek całej Rzeczypospolitej, tracimy bowiem obywatela, który od zarania swego życia pracował wytrwale nad uwolnieniem naszego narodu z rąk zaborców – a kiedy jego trudy i cierpienia i zabiegi uwieńczone zostały upragnionym wynikiem, ujął w swą silną dłoń odbudowę wskrzeszonej ojczyzny i dzięki genialnym pociągnięciom doprowadził do tego, że dziś Polska stanęła w rzędzie wielkich europejskich mocarstw. Cześć pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wielkiego obywatela Rzeczypospolitej a honorowego obywatela naszego miasta. Po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do obywateli Państwa – Pan przewodniczący zarządza 3 minutowe milczenie na znak żałoby<sup>15</sup>.

Śmierć marszałka Józefa Piłsudskiego była wielkim ciosem dla całego kraju, w tym dla społeczności lokalnej Zatora. W Piłsudskim, który miał też przecież wielu oponentów – np. w ugrupowaniach politycznych, skupionych wokół Romana Dmowskiego – upatrywano męża stanu, dla którego Polska była czymś więcej niż nazwą i terenem wytyczonym granicami. Polska była synonimem wolności, krajem, którego tożsamość wiązała się z tolerancją wobec mniejszości narodowych. II Rzeczpospolita dla Piłsudskiego oznaczała wartość najwyższą.

Rok później, w 1936 r. uroczystości majowe zaczęły się tak jak w latach ubiegłych od powołania Komitetu Obywatelskiego, który ustalił program uroczystości. Zaczęły się one już 2 maja od udekorowania okien nalepkami, a domów – flagami państwowymi. Drugiego dnia o godz. 6.00 odegrano hejnał z wieży kościoła parafialnego. Na godz. 9.45 wyznaczono zbiórkę przed magistratem organizacji społecznych i młodzieży szkolnej. Później nastąpił przemarsz na uroczystą mszę świętą, odprawioną o godz. 10.30. Po nabożeństwie odbyła się defilada, po której udano się na „poranek” do sali ochronki, na który wstęp był bezpłatny. Wieczorem o godz. 19.00 zespół młodzieży katolickiej odegrał w sali ochronki sztukę *Jaśko bohater*<sup>16</sup>.

Ważnym elementem obchodów rocznicowych była orkiestra, w dokumencie datowanym na 7 maja 1936 r. są przedstawione osoby i organizacje, które złożyły się na kwotę 25 zł, pokrywającą koszt jej wynajęcia<sup>17</sup>. W zaproszeniu wystosowanym przez burmistrza Zatora Antoniego Ślosarczyka dla członków Rady Miejskiej na uroczystości Święta Państwowego 3 Maja program jest zbliżony do tych z ubiegłych lat. W 1936 r. jednak nie uwzględniono przedstawienia teatralnego. Uroczystości rozpoczęły się 2 maja wieczorem dekoracją domów chorągwiami o barwach państwowych, a okien – nalepkami Towarzystwa Szkoły Ludowej. 3 maja o godz. 7.00 odbyła się podbudka. O godz. 8.30 przed magistratem zorganizowano zbiórkę młodzieży szkolnej,

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>17</sup> Ognisko ZNSP, Dr Jan Pawłowski, Liga OPP, Koło Przyjaciół Harcerzy, Bank Ludowy, Ochotnicza Straż Pożarna, Związek Ochrony Zwierząt, Związek Oficerów Rezerwy, Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, czytelnia mieszczańska, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Związek Strzelecki – razem 25 zł, zob. *ibidem*, s. 23.



stowarzyszeń i organizacji społecznych. Następnie zgromadzeni w pochodzie przeszli do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Bezpośrednio po nim nastąpiła defilada i pochód udał się na „poranek” w sali ochronki<sup>18</sup>.

Obchody w 1938 r. nadzorowane były ściśle przez wadowickiego starostę powiatowego, który w piśmie z 27 kwietnia informował wszystkich burmistrzów i wójtów powiatu wadowickiego, że: „program obchodów względnie dyrektywy w tej sprawie – obowiązują z roku ubiegłego. Proszę Pana burmistrza-wójta o osobiste zainteresowanie się i dopilnowanie należytego i uroczystego urządzenia obchodu święta 3 maja w roku bieżącym na terenie gminy. Z przebiegu obchodów złoży mi Pan pisemnie sprawozdanie w terminie do dnia 7 maja br.”<sup>19</sup>

Wkrótce uformował się Komitet Obywatelski Obchodu Święta Państwowego 3 Maja w Zatorze, który reprezentowali: ksiądz dziekan Jakub Walkosz, Józef Dziób i burmistrz Antoni Ślosarczyk. Jak przedstawił Komitet w programie: „organizuje dla oddania hołdu Królowej Korony Polskiej i uczczenia wiekowej Konstytucji 3 Maja uroczysty obchód”. Uroczystości zaczynały się 2 maja i tak jak w latach ubiegłych rozpoczęto je od udekorowania domów flagami, a okien – nalepkami Towarzystwa Szkół Ludowych. Na drugi dzień o 7.00 nastąpiła pobudka, po której o 8.30 zorganizowano zbiórkę młodzieży szkolnej, stowarzyszeń, organizacji społecznych na rynku. Następnie uformowano pochód, by uroczystie przemarszerować na nabożeństwo w kościele parafialnym. Bezpośrednio po nabożeństwie pochód przeszedł do sali ochronki na „poranek”<sup>20</sup>.

Po uroczystościach rocznicowych 7 maja zostało sporządzone sprawozdanie, które adresowane było do starosty wadowickiego. Burmistrz Antoni Ślosarczyk donosi w nim „iż w dniu 3 maja na terenie miasta Zatora urządzony został staraniem powołanego Komitetu uroczysty obchód o programie zawartym w załączonym komunikacie. Koło T.S.L. urządziło zbiórkę na dar narodowy, a wieczorem w miejscowej sali parafialnej harcerze wystawili okolicznościowe przedstawienie”<sup>21</sup>.

W dokumencie jest wzmianka, która dotyczy oddania hołdu Królowej Korony Polskiej. Od 1924 r. 3 maja obchodzono również Święto Matki Bożej Królowej Polski. Tego aktu 12 października 1923 r. dokonała Kongregacja Obrzędów, działająca przy Kurii Rzymskiej, nad którą pieczę sprawował papież Pius XI. Jednocześnie do Litanii loretańskiej wprowadzono oficjalnie wezwanie „Królowo Polski”. Wyniesienie Matki Bożej do rangi królowej Polski, ma swoją genezę w Rzeczypospolitej szlacheckiej, kiedy król Jan Kazimierz w otoczeniu szlachty i biskupów ogłosił w katedrze we Lwowie Matkę Bożą – Królową Polski (1 kwietnia 1656 r.). Akt ten odzwierciedlał, jak bardzo stan szlachecki wpływał na sprawy wewnętrzne I Rzeczypospolitej, skoro za pośrednictwem króla dokonał elekcji królewskiej, tym razem Matki Bożej.

Wyjątkowy charakter miały obchody w 1939 r. Starostwo Powiatowe wadowickie 1 maja wystosowało poufne rozporządzenie, adresowane do zarządów miejskich, gminnych oraz wszystkich posterunków Policji. W dokumencie Starostwo komunikuje,

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 29.

iz w związku z obecną sytuacją międzynarodową i wewnętrzną nie mogą mieć w dniu 3 maja br. miejsca samodzielne pochody organizacji społecznych i ugrupowań politycznych, które jedynie mogą wziąć udział w defiladach wojskowych według obowiązującego w tej mierze regulaminu. W miejscowościach, w których nie ma garnizonów wojskowych, odbywać się mogą defilady przed przedstawicielami władz pod egidą organizacji Wojska Polskiego. Akademie i zgromadzenia okolicznościowe mogą odbywać się wyłącznie w lokalach zamkniętych<sup>22</sup>.

Sytuacja międzynarodowa wywoływała coraz większe napięcie wśród polskiego społeczeństwa. Adolf Hitler po zajęciu Kraju Sudetów w październiku 1938 r. dokonał w marcu 1939 r. utworzenia Protektoratu Czech i Moraw. Niemcy coraz głośniej domagali się tzw. korytarza gdańskiego, rząd polski jednak na te żądania nie mógł się zgodzić. Hitler postanowił ten fakt wykorzystać, zerwał polsko-niemiecki pakt o nieagresji z 1934 r. Święto 3 Maja 1939 r. postanowiono obchodzić głównie jako dzień prezentacji siły wojska polskiego. Lecz co znaczyły słabo uzbrojone polskie wojska w konfrontacji ze zmechanizowaną regularną armią niemiecką pokazał dopiero wrzesień.

## Święto 11 listopada obchodzone jako uroczystość patriotyczna w Zatorze

Najstarszy dokument dostępny w Archiwum Państwowym w Katowicach oddział w Oświęcimiu dotyczący obchodów Święta Niepodległości w Zatorze pochodzi z 1928 r. Ówczesny oświęcimski starosta powiatowy Mieczysław Zarzecki wystosował pismo do Zwierzchności Gminnej Zatora 10 października 1928 r. Dokument zaczyna się akapitem: „Zbliżający się termin obchodów 10-lecia wymaga, aby obecnie już wdrożono akcję przygotowawczą, zmierzającą do najuroczystszej potraktowania tej rocznicy w całym Państwie przez czynniki samorządowe i państwowe, jak i społeczne, z tym że wzmiankowana uroczystość ma być ogólnopaństwową powszechną”<sup>23</sup>. Powyższy opis dowodzi, iż pomimo braku ustawy o Uroczystym Święcie Narodowym już wówczas święto traktowano jak państwowe, ogólnonarodowe. W piśmie tym zostały też przedstawione rządowe dyrektywy co do szczegółów obchodzenia uroczystości. W poszczególnych akapitach dokumentu czytamy o inicjatywach społecznych w przedmiocie organizacji komitetów obchodowych, które miały być organizowane w całym państwie, w ośrodkach miejskich i wiejskich, z tym że zasadnicza działalność i kierownictwo całych obchodów miały spocząć w rękach starosty powiatowego. Starosta miał zapobiegać rozbieżnościom w działaniu komitetów i zapewnić całość ich funkcjonowania. Strona rządowa następnie dodawała,

iz dla trwałego upamiętnienia wzmiankowanej rocznicy dążyć należy do pobudzenia inicjatywy i ofiarności publicznej, społeczno-opiekuńczej, oświatowo-kulturalnej i prywatnej. [...] Zakładać względnie rozszerzać instytucje o charakterze użyteczności publicznej, społeczno-opiekuńczej lub oświatowo-kulturalnej. Przy tworzeniu tych

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 36.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 41.



instytucji powinno być zaznaczone, że powstają one celem upamiętnienia dziesięciolecia odrodzenia Państwa Polskiego<sup>24</sup>.

Wśród społeczeństwa kładziono nacisk na szerokie upamiętnienie niepodległościowej rocznicy pomnikami i tablicami. Terminy rozpoczęcia zbiórek na ten cel miały być ustalone w późniejszym terminie.

W punkcie trzecim tego samego dokumentu zaznaczono, że strona dekoracyjna i programy obchodów są uzależnione od warunków miejscowych, czyli od środków, którymi dysponuje społeczność lokalna i miejscowy budżet. Zwrócono jednak uwagę, by obchody te były zorganizowane jak najuroczyściej, powszechnie, to znaczy w każdej gminie, i przy udziale wszystkich sfer społeczeństwa. Szerokim masom winien być zagwarantowany udział w nabożeństwach oraz ewentualnych pochodach, zabawach ludowych i przedstawieniach teatralnych, koncertach, odczytach itp.

Starosta oświęcimski zwraca się też do Zwierzchności Gminnej osobiście, co niewątpliwie wzmacnia przekaz dokumentu:

Nie chciałbym jednak, by ta rocznica była organizowana według szablonu. Należy niezwłocznie przystąpić do utworzenia komitetu obchodowego, do którego zaprosić należy duchowieństwo, nauczycieli, i w ogóle przedstawicieli wszystkich sfer ludności, ułożyć program uroczystości i donieść mi o jego ułożeniu bezwarunkowo do dnia 18 bm. Zaznaczam prze tym, że w dniu obchodu 11 listopada winny być wszystkie budynki i gmachy tak publiczne, jak i ile możliwości prywatne, ozdobione flagami w barwach państwowych<sup>25</sup>.

Całość dokumentu kończy propozycja kupna flag państwowych w Towarzystwie Popierania Wytwórczości Polskiej pod adresem: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 45. Nadmieniono, że flagi produkowane są ściśle według przepisów w trzech rozmiarach: 158 x 254 cm – 18 zł, 90 x 144 cm – 9 zł, 80 x 128 cm – 8 zł<sup>26</sup>.

Odpowiedzią na pismo starostwa jest protokół posiedzenia Rady Gminnej miasta Zatora odbytego 18 października 1928 r. Obradom przewodniczył burmistrz zatorski Tadeusz Smreczyński. Czytamy w nim, iż odnośnie do reskryptu starostwa z 10 października 1928 r. urząd Miejski w Zatorze zawiadamia, że uchwałą Rady Gminnej w Zatorze z 25 września b.r. został powołany Komitet Obchodu Dziesięciolecia, w którego skład weszły wszystkie warstwy zatorskiej społeczności. Na zwołanym zebraniu komitetu 3 października uchwalono program obchodów. W dzień poprzedzający święto zaplanowano dekorację miasta flagami. Same uroczystości rozpoczynać miała msza święta w kościele parafialnym. Po nabożeństwie zaplanowano tak zwany „poranek” w sali magistratu, na który złożyło się przemówienie, występ chóru oraz śpiew solowy, deklamacja i gra na fortepianie. Wieczorem natomiast przewidywano przedstawienie amatorskie<sup>27</sup>. Protokół (do powyższego pisma) z posiedzenia Rady Gminnej miasta Zatora podpisali: przewodniczący burmistrz Tadeusz Smreczyński oraz obecni radni: Berner Karol, Billik Jan, Bisaga Władysław, Czopek Ignacy, Czopek Kazimierz, Czupryński Witold, Dziób Józef, Edelman Samuel, Gawłowicz Franciszek, dr Groele

<sup>24</sup> *Ibidem*,.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 45.

Emil, dr Grzybowski Stefan, Korczyk Józef, Lienlich Chimm, Lipschutz Lazar, Lekostaj Jan, Łopatecki Franciszek, Migdałek Michał, Ocetkiewicz Józef, Pluta Piotr, Sochacki Piotr, Socha Jan, Stankiewicz Piotr, Strzemecki Stanisław, ks. Walkosz Jakub, Weitz Jochannen Wolf, Zieliński Antoni, Zieliński Franciszek, Zieliński Jan, sekretarz Józef Koszałek<sup>28</sup>. Podczas zebrania na wniosek Stefana Grzybowskiego, Rada Gminna dla upamiętnienia obchodu dziesięciolecia wskrzeszenia państwa polskiego uchwaliła coroczne stypendium w kwocie 400 zł dla niezamożnego ucznia szkół średnich zawodowych i akademickich, pochodzącego z Zatora. Nosiło ono nazwę „Stypendium Miasta Zatora Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Zarazem Rada Gminna postanowiła, że stypendium ma być dostępne dla uczniów niezamożnych bez różnicy płci. Rada Gminna poleciła Zwierzchności Gminnej opracowanie statutu, który miał być przedłożony Radzie Gminnej do uchwalenia. Urząd Miejski w Zatorze stwierdził zgodność odpisu z oryginalną księgą uchwał Rady Gminnej<sup>29</sup>.

Oświęcimski starosta powiatowy Mieczysław Zarzecki 21 października 1928 r. wysłał do Zwierzchności Gminnej Zatora kolejny dokument, w którym pisał:

Obchody na prowincji powinny odbywać się w sposób jak najbardziej uroczysty, docierając do najmniejszych środowisk społeczeństwa. Zaniechać należy wyjazdu licznych delegacji do Warszawy, ponieważ powinny się one przyczynić do uczczenia miejscowych obchodów. Jedyny wyjątek powinny stanowić delegacje Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, których sposób wyjazdu do Warszawy oraz ich skład powinny ustalić władze związkowe. Nadto wzywam, aby obchód dziesięciolecia odzyskanej niepodległości odbył się w każdym mieście i gminie w sposób najbardziej uroczysty, by stał się wyrazem uczuć szerokich mas społecznych<sup>30</sup>.

Z powyższego dokumentu można dowiedzieć się, że wyżej ceniono udział w obchodach lokalnych niż wyjazd na centralne uroczystości rocznicowe do Warszawy. Takie działanie miało uzasadnienie w ogólnych dyrektywach. Komitet Obchodów był rozliczany z przebiegu święta przez starostę powiatowego. Nie zastosowanie się do wytycznych związanych z przebiegiem ustalonego planu święta mogło pogorszyć stosunki na linii Magistrat Zatorski – Starostwo Powiatowe.

Podczas rocznicowych obchodów zwracano również uwagę na edukację historyczną. Dokument (datowany 25 października 1928 r.) wystosowany do Urzędu Gminnego w Zatorze na ręce burmistrza przez Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego, mieszczący się przy ulicy Grodzkiej 53 w Krakowie, dotyczył odczytu w związku z nadchodzącymi obchodami dziesięciolecia odzyskania niepodległości państwa polskiego. Czytamy w nim:

Bezpłatne odczyty na temat: Dorobek Dziesięciolecia Polski – wygłosi młodzież akademicka (odpowiedni dobór prelegentów). [...] Będą zaś te odczyty szczegółowo opracowane pod kierunkiem komisji profesorów UJ [...] Wyrażamy nadzieję że Pan burmistrz zechce nam w tym przedsięwzięciu dopomóc w myśl intencji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Ponieważ te odczyty są niejako przygotowaniem do własnych uroczystości

---

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 46.

w dniu 11 listopada. Przeto jako najlepszy czas dla urządzenia tychże odczytów proponujemy do wyboru dni od 2 do 8 listopada włącznie. [...] Na żądanie możemy przesłać nasze zwykłe afisze, na których można dopisywać względnie dodrukowywać zgłoszenia. Będą przyjmowane jedynie do 27 b.m., miarodajną jest data stempla pocztowego<sup>31</sup>.

Urząd Gminy w Zatorze wystosował prośbę do Zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego, by dokonać stosownego odczytu, podnoszącego rangę zbliżającego się święta. W odpowiedzi z krakowskiej uczelni z 30 października 1928 r. czytamy: „Niniejszym mamy zaszczyt donieść, że stosownie do życzenia wyrażonego przez Urząd Gminy przyjedzie w dniu 4 października do Zatora Pan Korpała Józef dla wygłoszenia odczytu na temat „Dorobek dziesięciolecia Polski”. Prelegent przyjedzie pociągiem do Zatora o godz. 15.43”<sup>32</sup>. Odpowiedź z magistratu zatorskiego dotyczyła dokładnego określenia czasu i miejsca: „Na szanowne pismo w sprawie urządzenia w Zatorze odczytu na temat – Dorobek Dziesięciolecia Polski – upraszam uprzejmie o urządzenie odczytu w Zatorze w dniu 4 listopada, to jest w niedzielę o godzinie 4.00 po południu. [...] Pociąg z Krakowa do Zatora odjeżdża o godz. 1.58, a będzie mógł Pan Prelegent wyjechać z Zatora o godz. 6.25. Odczyt odbędzie się w sali Rady Gminnej w Zatorze. Upraszam o przystanie kilku afiszów”<sup>33</sup>.

Powyższy dokument pokazuje, że obchody w Zatorze przebiegały nie tylko na gruncie lokalnym, ale skala ich organizacji była dużo szersza. Oprócz zgromadzeń, przemarszów i przedstawień artystycznych, w których dużą rolę odgrywały emocje patriotyczne, w organizację obchodów włączano prelekcje pracowników naukowych UJ, które podnosiły poziom merytoryczny samych uroczystości.

Oprócz odczytu naukowego w myśl dokumentu starosty powiatowego z 13 października 1928 r. miano zorganizować zbiórkę (11–18 listopada) na rzecz budowy domu im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach. Wszystkie środki ze zbiorów podczas obchodów miały być przesłane do 25 listopada na ręce starosty, który następnie zobowiązał się przekazać środki wojewodzie. Starosta na osobę odpowiedzialną za dopilnowanie terminu wpłaty wyznaczył naczelnika gminy<sup>34</sup>.

Z okazji Święta Niepodległości nadeszła też depesza z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, której adresatem był zatorski burmistrz, Tadeusz Smreczyński. Prezydent dziękował w niej mieszkańcom miasta Zatora za depeszę przesłaną z okazji dziesięciolecia niepodległości<sup>35</sup>.

Z dokumentów archiwalnych posterunku policji w Zatorze nie wynika, by uroczystości rocznicowe zakłócałyby poprzez naruszenie porządku publicznego lub interwencje. Fakt ten niewątpliwie świadczy o dużej dyscyplinie społeczności lokalnej podczas samych obchodów, oraz o wysokiej organizacji uroczystości przez Komitet Obchodów.

Rok później w dokumencie z 7 listopada 1929 r. podpisanym przez starostę oświęcimskiego Mieczysława Zarzeckiego czytamy, że wskazane jest zorganizowanie

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 52.

nabożeństw, uroczystych poranków dla młodzieży, odczytów. Dalsza część dokumentu ma podniosły charakter:

Dzień 11 listopada jest wolny od zajęć służbowych. Państwo Polskie od chwili odzyskania niepodległości, krocząc wśród trudnych warunków do mocarstwowego rozwoju i potęgi, poczyniło olbrzymie postępy w kierunku zapewnienia swym obywatelom dobrobytu i zdobycia sobie należnego stanowiska wśród mocarstw światowych. Święto 11 listopada winno być wyrazem uczuć narodowych wszystkich Polaków oraz wyrazem hołdu dla tych, którzy nieustanną pracą na polu państwowym przyczynili się do mocarstwowego rozwoju Polski w szczególności dla wodza narodu Józefa Piłsudskiego. Apeluję do Panów naczelników gmin, by zajęli się osobiście zorganizowaniem święta 11 listopada w sposób najbardziej godny tej wielkiej rocznicy<sup>36</sup>.

Indoktrynacja społeczeństwa w II Rzeczypospolitej była wpisana w system prezydencko-autorytarny. Na przykładzie prezentowanej korespondencji można zobaczyć, że władza posiadała dużą kontrolę również w sferze publicznego patriotyzmu. W dokumencie dominuje mocarstwowy ton, który wpisuje się w dążenia Polski do jak najszybszego po okresie rozbiorów dośnięcia gospodarek światowych – i konkurowania z nimi na równych prawach i warunkach. Niestety była to tylko idea. Brak kolonii zamorskich wiązał się z niemożnością dostarczania na rynek większej ilości surowców, potrzebnych do przyspieszenia rozwoju młodej gospodarki. Postęp utrudniały również wewnętrzne tarcia politycznych ugrupowań, szczególnie między sanacją a endecją. Zdawano sobie też sprawę, że pomimo wielu traktatów pokojowych bezpieczeństwo Polski jest zagrożone rodzącym się w Europie totalitaryzmem. Polski rząd wiedział również jak ważny, strategiczny jest dostęp do morza i własny port. Głębszy kontekst myślenia mocarstwowego, zapewne wpływał z kilkusetletniej tradycji. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że taki mocarstwowy ton ma związek z duchem sarmatyzmu.

Kolejna część przedstawianych i analizowanych dokumentów będzie dotyczyć Zatora jako miasta już w powiecie wadowickim. Znalazł się tam na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 1931 r. w sprawie zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów na obszarze województwa krakowskiego. Paragraf szósty mówi, iż gminy należące do zniesionego powiatu oświęcimskiego i do okręgu sądu grodzkiego w Oświęcimiu włącza się do powiatu bielskiego w województwie krakowskim, zaś gminy należące do sądu grodzkiego w Zatorze do powiatu wadowickiego w tymże województwie. Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 kwietnia 1932 r.<sup>37</sup>

Oprócz wytycznych władz administracji terytorialnej i ogólnej co do przebiegu rocznicowych uroczystości swoje wytyczne w tym temacie miał też Komitet Propagandy Czynu Polskiego (z siedzibą w Warszawie przy ulicy Świętokrzyskiej 9/1). II Rzeczypospolita za rządów Józefa Piłsudskiego była państwem autorytarnym. System ten charakteryzował się indoktrynacją życia politycznego, natomiast nie wnikał w życie osobiste obywateli, co było charakterystyczne dla dyktatur państw europejskich np. Włoch i Niemiec. Komitet Propagandy działający pod kierunkiem Przewodniczącego Zarządu Propagandy Mieczysława Michałowicza i Przewodniczącego

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>37</sup> <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19320010003> [dostęp: 10.09.2015].

Komitetu Propagandy Romana Góreckiego w 1934 r. zalecał przy organizowaniu Święta Niepodległości: wezwanie obywateli do przystrojenia 11 listopada domów, balkonów i witryn sklepowych, zapalenie symbolicznego znicza na rynku miasta w wigilię Święta Niepodległości. Polecono też złożyć 10 listopada hołd poległym w walkach o niepodległość Polski. Komitet Lokalny zobowiązano do zorganizowania na placach miasta koncertów żołnierskich, wystawienia w teatrach przedstawień historycznych z okresu walk o niepodległość. Zastrzeżono, by dołożyć wszelkich starań, aby tegoroczne Święto Niepodległości było dostępne dla całej ludności miejscowej i miało „charakter radosny”. Komitet Propagandy prosił też o nadesłanie sprawozdań z uroczystości celem wykorzystania ich w działalności statutowej<sup>38</sup>.

W odpowiedzi z 13 listopada 1934 r. Zarząd Miejski przedstawił Komitetowi Propagandy sprawozdanie z uroczystości Święta Niepodległości, w którym czytamy:

Jak corocznie tak i w tym roku obywatele miasta Zatora na odezwę Zarządu Miejskiego przystroili w dniu 11 listopada domy i balkony chorągwiami, zaś okna domów i sklepów nalepkami z podobizną Pana Prezydenta RP i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. W wigilię święta niepodległości zapalony został symboliczny znicz na rynku miasta, złożono hołd poległym w walkach o niepodległość Polski. W dniu 11 listopada 1934 r. odbyła się uroczystość według następującego programu: o godz. 7.30 rano pobudka (muzyka przeszła ulicami miasta), godz. 9.00 zbiórka przedstawicieli urzędów państwowych i samorządów szkół oraz wszystkich organizacji znajdujących się w mieście w rynku przed magistratem, po czym odbył się pochód, godz. 10.00 uroczyste nabożeństwo w kościele, godz. 11.00 defilada, godz. 11.30 uroczysty poranek w sali magistratu (okolicznościowe przemówienie, produkcje wokalne i deklamacje), wstęp bezpłatny, godz. 19.30 uroczysta akademie w sali magistratu (okolicznościowe przemówienie, odegranie sztuki „Orlątko” i „Cud Listopadowy”. W dniu 11 listopada 1934 r. przeprowadzono zbiórkę na F.O.M. [Fundusz Obrony Morskiej– przyp. aut.]<sup>39</sup>.

Wstęp na przedstawienia i akademie był płatny: I miejsce siedzące – 1 zł, II miejsce – 50gr, III miejsce – 20 gr<sup>40</sup>.

Jak można przeczytać w powyższym dokumencie, ważnym elementem obchodów był dzień poprzedzający właściwe święto, czyli wigilia Święta Niepodległości, podczas której wieczorem miasto ustrojono elementami patriotycznymi. Nie bez znaczenia była też zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej. Kwestia dostępu do morza i własnego portu była dla społeczeństwa w II Rzeczypospolitej priorytetem, o czym będzie mowa w kolejnym rozdziale tej pracy.

Szczególony charakter miały obchody święta 11 listopada w 1935 r. Starosta powiatowy wadowicki Henryk Sowiński 4 listopada wystosował do wszystkich burmistrzów i wójtów w powiecie dokument, w którym upraszał adresatów pisma, by zajęli się zorganizowaniem jak najuroczystszych obchodów święta: „[...] Ulice i budynki trzeba dekorować flagami, ponieważ rok bieżący jest rokiem żałoby po zgonie budowniczego Polski marszałka Piłsudskiego. W dniu 11 listopada nie należy urządzać żadnych przedsięwzięć rozrywkowych, zabaw itp. imprez, które mogły przyczynić się

<sup>38</sup> Akta miasta Zatora, Obchody rocznic i inne uroczystości 1918–1939, MZ 1563, s. 66.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 111.

do pozbawienia tego dnia należytej powagi i podniosłego nastroju, który powinien panować w tym dniu wśród ludności”<sup>41</sup>.

Dwa dni później ze starostwa powiatowego do władz Zatora dotarło kolejne pismo (datowane na 6 listopada), uzupełniające zarządzenie z 4 listopada. Odnosi się ono do żałoby narodowej: polecano, by 11 listopada nie urządzać koncertów orkiestr<sup>42</sup>.

Niewątpliwie śmierć Józefa Piłsudskiego była wielkim ciosem dla II Rzeczypospolitej, strata tak charyzmatycznego przywódcy miała swoje odbicie również na ziemi zatorskiej. Brak podczas obchodów imprez rozrywkowych wzmacniał podniosły nastrój. Same uroczystości pomimo żałoby się jednak odbyły.

Rok później program obchodów wystosowany przez Starostwo Powiatowe w Wadowicach poprzedzony był ogólnymi wytycznymi:

Podkomitety utworzą Komitet Lokalny, w jego skład wchodzi przedstawiciele organizacji kulturalno-oświatowych i instytucji samorządowych, szkoły, przedstawiciele urzędów państwowych. Na wspólnym zebraniu omówią plan zorganizowania święta 11 listopada według poniżej podanego planu ogólnego. W miejscowościach, gdzie nie ma podkomitetów, Komitet Lokalny zorganizują burmistrzowie miast i wójtowie gmin<sup>43</sup>.

Lokalne uroczystości miały przebiegać według ścisłego planu, którego początek przypadają na 10 listopada wieczorem. Wówczas miała nastąpić iluminacja miasta z wywieszeniem godeł państwowych. W dokumencie wystosowanym przez Starostwo plan przebiegu uroczystości 11 listopada wyglądał następująco:

11 listopada – godz. 6.00 trębacz odegra hejnał, godz. 8.30 zbiórka organizacji w miejscu oznaczonym, godz. 8.40 odebranie raportu, godz. 8.50 wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, godz. 10.00 defilada, którą odbiorą miejscowe władze, godz. 11.00 akademie. Temat akademii może być następujący: należy podkreślić i omówić znaczenie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Edwarda Rydzas-Śmigłego w związku z wręczeniem buławy. Należy starać się o prelegenta z własnego terenu, wyjątkowo może dostarczyć prelegenta Powiatowa Sekcja Wychowania Społecznego i Propagandy. Na dalszy program akademii winny się złożyć produkcje szkół miejscowych jak deklamacje, recytacje, chór, inscenizacje, krótka sztuczka teatralna na temat właściwy. Przewodniczący komitetów złożą sprawozdanie z przebiegu uroczystości 11 listopada na ręce Przewodniczącego Powiatowego Komitetu Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego<sup>44</sup>.

W Zatorze został powołany Komitet Obywatelski Święta Niepodległości. Jego reprezentantami byli J. Dziób i mgr W. Nowak. Komitet według wytycznych ze Starostwa Powiatowego w stosownym piśmie ogłosił organizację uroczystego obchodu 10 listopada, w tym iluminację miasta i wywieszenie flag w oknach. Natomiast program 11 listopada w 1936 r. przewidywał: „godz. 7.00 – pobudka, godz. 8.00 – zbiórka przed magistratem i uformowanie pochodu, godz. 8.30 – uroczyste nabożeństwo

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 115.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 121.

<sup>44</sup> *Ibidem*.



w kościele parafialnym. Po nabożeństwie nastąpi pochód przed magistrat, oddanie defilady i pochód do sali ochronki gdzie odbędzie się akademii<sup>45</sup>.

W dokumencie datowanym na 12 listopada 1936 r. Komitet Lokalny w Zatorze przedłożył sprawozdanie z obchodów 11 listopada Przewodniczącemu Komitetu Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Wadowicach: „w dniu 11 listopada 1936 r. zostały udekorowane domy chorągwiami o barwach państwowych, w oknach domów i sklepów wywieszono godła państwowe i portret Pana Prezydenta RP, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Marszałka Rydza-Śmigłego”.

W dalszej części dokumentu czytamy:

w dniu 11 listopada o godz. 7.30 pobudka muzyki, o godz. 8.00 zbiórka wszystkich organizacji społecznych w rynku i uformowanie pochodu, o godz. 8.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed miejscowymi władzami samorządowymi, oddana przez biorące udział w obchodzie wszystkie organizacje miejscowe i szkołę, po defiladzie odbył się poranek w ochronce. W dniu 11 listopada przeprowadzono zbiórkę na pomoc dla bezdomnych<sup>46</sup>.

W święcie 11 listopada, jak i w pozostałych uroczystościach państwowych uczestniczyły wszystkie organizacje społeczne i ogół mieszkańców Zatora. Dużą rolę w obchodach odgrywała też młodzież szkolna. Przemarsz mieszkańców przed władzami samorządowymi, był kopia obchodów centralnych w Warszawie, gdzie defilada odbywała się przed władzami Państwa.

Rok 1937, to data przełomowa w kultywowaniu tradycji święta 11 listopada, dzień ten w myśl ustawy stał się dniem wolnym od pracy, co potwierdza dokument Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, Wydziału Społeczno-Politycznego, datowany na 8 listopada tegoż roku.

Urząd Wojewódzki zwraca w nim uwagę, że w myśl ustawy z 23 kwietnia 1937 r., Dz.U. RP nr 33, poz. 255, dzień 11 listopada jest traktowany jako uroczyste Święto Niepodległości i dzień wolny od pracy. W związku z tym do dnia 11 listopada 1937 r. miały zastosowanie postanowienia art. 10 ustawy z 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, Dz.U. RP nr 2, poz. 7. Starosta powiatowy wadowicki informuje również w tym dokumencie, adresowanym do wszystkich Zarządów Miejskich, Zarządów Gminnych w powiecie, że powyższe wytyczne zarządzenia są do natychmiastowego podania do publicznej wiadomości i że wszystkie zakłady przemysłowe warsztaty rzemieślnicze i lokale handlowe powinny być w dniu Święta Niepodległości zamknięte i wszelka praca publiczna wstrzymana<sup>47</sup>.

W tym roku organizacja uroczystości Święta Niepodległości nie różniła się zbytnio od poprzednich. W dokumencie w formie zaproszenia przez burmistrza Zatora do radnych i członków Zarządu miejskiego z 8 listopada widnieje już ukonstytuowana nazwa uroczystości: Obchody Święta Państwowego. W zaproszeniu czytamy dalej:

10 listopada następuje dekoracja domów chorągwiami o barwach państwowych i nalepkami, 11 listopada o godz. 8.00 pobudka, godz. 8.30 zbiórka organizacji społecznych oraz młodzieży szkolnej przed magistratem i uformowanie pochodu, godz. 9.00

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 123.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 119.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 133.

uroczyste nabożeństwo, po nim uformowanie pochodu i przejście na salę ochronki, gdzie odbędzie się uroczysta akademie, godz. 19.00 przedstawienie amatorskie. Ze względu na doniosłe znaczenie święta niepodległości upraszam P.T. Panów członków Rady miejskiej o możliwie najliczniejszy udział w obchodzie<sup>48</sup>.

Rok później przypadała dwudziesta rocznica odzyskania niepodległości, stąd uroczystości miały szczególny charakter. 19 października 1938 r. o godz. 18.30 w małej sali zatorskiego magistratu na parterze odbyło się zebranie w sprawie powołania Komitetu Obchodów Święta Państwowego Niepodległości Państwa Polskiego, któremu przewodniczył burmistrz zatorski Antoni Ślosarczyk. W sprawozdaniu z zebrania można przeczytać:

Zebranie zagał P. Ślosarczyk Antoni Burmistrz. Pan Dziób Józef w dłuższym przemówieniu uzasadnia konieczność wzięcia udziału w uroczystości ogółu społeczeństwa oraz, by okna domów były ozdobione nalepkami, należy wezwać właścicieli domów, którzy nie posiadają chorągwi o barwach państwowych, by sprawili nowe na dzień 11 listopada 1938 r. W obchodzie powinny wziąć udział urzędy i wszelkie organizacje społeczne. Muzyka winna być, choćby mieli za nią zapłacić osoby prywatne. Nabożeństwo powinno być z kazaniem, a kościół oświetlony odpowiednio<sup>49</sup>.

Obecny na zebraniu Władysław Bisaga postawił wniosek o wypłacenie kwoty 15 zł z funduszy miejskich na przeprowadzenie nabożeństwa. W tym celu do omówienia przebiegu uroczystości z księdzem dziekanem Jakubem Walkoszem upoważnieni zostali Burmistrz Antoni Ślosarczyk, Julian Ptak i Stefan Sykora. Do Komitetu Wykonawczego wybrano burmistrza Antoniego Ślosarczyka jako przewodniczącego, oraz radnych, działaczy społecznych, przedstawicieli duchowieństwa: Władysława Bisagę, Jana Byrskiego, Romana Brandysa, Marię Betlejową, Józefa Dzióba, Zofię Groelową, Kazimierza Janiszewskiego, Franciszka Madeja, Józefa Ocetkiewicza, Juliana Ptaka, Antoniego Zielińskiego, Tadeusza Swuergułę, kpt. Stefana Sykorę, ks. dziekana Jakuba Walkosza, zakonnice siostrę Leonię.

Komitet uchwalił wydatek, jak stwierdzono w dokumencie: „na oprawę muzyczną nabożeństwa na kwotę 30 zł”<sup>50</sup>. Jej koszt miały częściowo pokryć Zarząd Gminy i miejscowe społeczne organizacje. Za muzyczną część uroczystości odpowiedzialny był Stefan Sykora. Działacz ten został też upoważniony do zorganizowania pochodu i defilady ludności. Natomiast Józef Dziób został wybrany jako organizator akademii. Po ustaleniach związanych z organizacją tejże akademii zebranie zakończono<sup>51</sup>.

Drogą urzędową z gabinetu Przewodniczącego Powiatowego Komitetu dr Franciszka Grzesika – starosty w Wadowicach przyszły również oficjalne wytyczne, co do sposobu przeprowadzenia święta. Dokument datowany jest na 28 października 1938 r. Czytamy w nim: „Do Panów Przewodniczących podkomitetów. W związku ze zbliżającymi się obchodami 20-lecia niepodległości w dniu 11 listopada Starostwo prosi o zarządzenie zebrania pełnego Podkomitetu z przedstawicielami władz

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 141.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

i urzędów celem przygotowania programu uroczystości 20-lecia odzyskania niepodległości”<sup>52</sup>. Jak zaznaczono w dokumencie „uroczystości powinny mieć charakter godny i mieć charakter radości całego narodu”<sup>53</sup>.

W piśmie przedstawiono plan organizacji. W następujących po sobie punktach czytamy:

1 – uroczyste zebranie podkomitetów z zaproszeniem przedstawicieli organizacji współpracujących, stowarzyszeń i klubów sportowych, celem uczczenia pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego,

2 – zorganizowanie uroczystych akademii przy współudziale organizacji i stowarzyszeń z odpowiednio dobranym, treściwym programem względnie rezolucji deklarujących dalszą ofiarną pracę oraz dyspozycyjność dla potrzeb ojczyzny. Deklaracje należy przedłożyć na trzy dni przed uroczystością do Powiatowego Komitetu na moje ręce, które zostaną w przeddzień uroczystości przedłożone Dowódcy Okręgu Korpusu,

3 – należy przygotować odpowiednie, masowe, zewnętrzne wystąpienia społeczeństwa oraz organizacji, stowarzyszeń i klubów w uroczystościach. W tym celu proszę Panów Przewodniczących podkomitetów zorganizować z Panami Prezesami i komendantami poszczególnych organizacji i klubów sportowych szczegółowy program wystąpienia [...]. Oczekuję od Panów przewodniczących niezwykle wytężonej pracy, a w dniu radości całego narodu przedłożenia krótkiego sprawozdania z przebiegu uroczystości<sup>54</sup>.

Niestety nie zachowały się dokumenty o przebiegu samego święta, lecz znając patriotyczną postawę ówczesnych mieszkańców Zatora, można z dużym prawdopodobieństwem uznać, że wszystkie punkty przebiegły zgodnie z planem, tak jak to miało miejsce w poprzednich latach.

Jak można odczytać z powyższych dokumentów, nieodzownym elementem obchodów świąt rocznicowych było nabożeństwo kościelne. Kościół katolicki cieszył się wielkim autorytetem nie tylko w aspekcie duchowym, ale również społecznym, politycznym, kulturalnym i oświatowym. Taka rola Kościoła w lokalnych społecznościach ma swoje źródło w kilkuset letniej tradycji, zwłaszcza z czasów zaborów i Wielkiej Wojny (tak nazywano I wojnę światową w okresie międzywojennym), kiedy to Kościół odgrywał dużą rolę w kultywowaniu polskości i kształtowaniu postaw patriotycznych.

Poranki, odczyty i przedsięwzięcia kulturalne, które organizowano podczas obchodów rocznicowych miały przede wszystkim wymiar edukacyjny. Poprzez obraz i dźwięk uczono o szczególnych momentach z dziejów ojczyzny i szacunku do nich. Dzięki takim przedsięwzięciom rodziło się pokolenie patriotyczne, dla którego ojczyzna nie była tylko słowem, ale również postawą społeczną. Ważnym elementem było też bezpośrednie uczestnictwo społeczeństwa w obchodach rocznicowych, ponieważ środki masowego przekazu rozpoczynały dopiero swoją historię i dostęp do relacji z tych wydarzeń (zwłaszcza lokalnych) był mocno ograniczony. W małych, lokalnych społecznościach, takich jak zatorska, nie bez znaczenia była presja innych osób, by w święcie brać czynny udział.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 137.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

## Obchody Święta Morza w Zatorze

Kiedy 10 lutego 1920 r. starosta krajowy pomorski dr Józef Wybicki wręczył generałowi Józefowi Hallerowi dwa pierścienie dla zaślubin Rzeczypospolitej z Bałtykiem, w grupie przybyłych na uroczystości osobistości znajdowali się m.in. minister spraw wewnętrznych, późniejszy prezydent Polski Stanisław Wojciechowski, przedstawiciele sejmu, urzędnicy delegatury i dwaj cudzoziemcy: kpt. Harvey – szef misji brytyjskiej, i kpt. Abele – attaché wojenny USA<sup>55</sup>. Obrączki miały widoczny grawerowany napis „Gdańsk – Puck 10 luty 1920”. Jedną z nich J. Haller wrzucił do wód Zatoki Puckiej (drugą zaś nosił na palcu aż do śmierci)<sup>56</sup>. W Zatorze dwa dni przed tym wydarzeniem zorganizowano zabawę taneczną, z której dochód przeznaczono na funkcjonowanie miejscowej czytelnicy<sup>57</sup>. Jak można wnioskować z powyższej informacji, społeczność zatorska wysoko ceniła edukację i kulturę. Ważną sferą patriotyzmu społecznego były też kwestie związane z obroną dostępu Polski do morza oraz miasta Gdańska przed groźbą zawłaszczenia ze strony Niemiec. Była to kwestia priorytetowa dla całego narodu polskiego.

Starosta oświęcimski Roman Mayzel w piśmie datowanym na 5 marca 1919 r. zwrócił się do Zwierzchności Gminnej Zatora o podjęcie uchwały w sprawie przyłączenia Gdańska do Polski. Starosta zarządził, by powziętą uchwałę zaraz przesłać na jego ręce, ponieważ dokument zostanie przesłany na adres Misji Koalicyjnej w Warszawie do generała wojsk francuskich Henri Alberta Niessela oraz ambasadora Josepha Noulensa. Odpowiedzią był dokument, w którym czytamy iż: „Rada Gminna w Zatorze na posiedzeniu odbytym w dniu 9 marca 1919 r. uchwaliła jednogłośnie, by kongres pokojowy, czyniąc zadość sprawiedliwości dziejowej, przyłączył Gdańsk do Polski [...]”<sup>58</sup>.

Odpowiedzią na pismo burmistrza oświęcimskiego była rezolucja w sprawie odzyskania Gdańska, uchwalona jednogłośnie na ogólnym Wiecu Obywatelskim Królewskiego Miasta Zatora, odbytym 9 marca 1919 r. W dokumencie w punktach przedstawiono stanowisko Zatorzan w sprawie Gdańska:

- I. Gdańsk wraz z wybrzeżem morskim od Elbląga po Słupsk historycznie był zawsze własnością Polski.
- II. Gdańsk, Prusy Królewskie – część południowa Prus Wschodnich, Poznańskie, i Opolskie są ziemią rdzennie polską – a mniejszy lub większy procent ludności niemieckiej tamże zamieszkałej jest następstwem 126-letnich rządów pruskich, opartych na gwałcie, ucisku bezprawiu i grabieży – co nie może mieć znaczenia wobec zasady słuszności i sprawiedliwości.
- III. Przyłączenie Gdańska i całego Zaboru Pruskiego wraz ze Śląskiem nie stanowi zaboru – a będzie jedynie odebraniem naszej własności.
- IV. Gdańsk jest niezbędnym i bezwarunkowo potrzebnym Polsce dla zapewnienia jej bytu i rozwoju.

<sup>55</sup> D. Duda, Z. Kowalewski, *Pierścień Hallera*, Gdańsk 1998, s. 14.

<sup>56</sup> Obecnie obrączka znajduje się w depozycie muzeum Fawley Court w Anglii, zob. D. Duda, Z. Kowalewski, *op. cit.*, s. 15.

<sup>57</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Oświęcimiu, Akta miasta Zatora, Księga uchwał czytelnicy zatorskiej, MZ 1514, s. 9.

<sup>58</sup> Akta miasta Zatora, Obchody rocznic i inne uroczystości 1918–1939, MZ 1563, s. 143.

V. Naród polski nie może zostawić swych braci nadal pod pruską przemocą i przeniędzy się tych ziem nie zrzeknie.

VI. Wobec tego Naród polski domaga się bezwarunkowo przyłączenia Gdańska z wybrzeżem, całego Zaboru Pruskiego wraz ze Śląskiem do Rzeczypospolitej Polskiej<sup>59</sup>.

Na przykładzie powyższych dwóch dokumentów można zobaczyć, jak działał ścisły, polityczny nadzór poszczególnych szczebli administracji nad uchwałami na poziomie magistratu. Autorytaryzm polityczno-społeczny był dostrzegalny od samego początku państwowości polskiej, zanim po przewrocie majowym rozpoczęła rządy sanacja.

Kolejne dokumenty dotyczą już lat trzydziestych. W październiku 1930 r. Wojewódzki Komitet Miesiąca Morza w Krakowie w osobach wojewody krakowskiego, przewodniczącego dr M. Kwaśniewskiego, komisarza komitetu dr T. Kupczyńskiego i sekretarza H. Kurnatowskiego wystosował dokument do Rady Miejskiej w Zatorze, w którym ostrzega przed agitacją niemiecką przeciw Polsce. Według Komitetu agitacja ta

przybiera na sile i powadze, odkąd przeciwko nienaruszalności granic zachodnich zaczęli publicznie występować przedstawiciele rządu niemieckiego. Niewinna początkowo forma propagandy przemieniła się dzisiaj w świadomą prowokację, bo za taką uznać musimy cyniczne przemówienia ministrów Groenera i Treviranusa [...]. Nie konieczność gospodarcza czy polityczna każe się upominać Niemcom o Pomorze i Śląsk, lecz jedynie żądza odwetu i dziwne pojęcie o honorze państwowym. Słuszność i prawo są po naszej stronie. Posiadanie Pomorza i Śląska jest dla Polski nie tylko kwestią honoru, ale kwestią życia. Stąd też na całe społeczeństwo spada obowiązek obrony tych ziem, które stanowią o naszym życiu państwowem. Na niemieckie zakusy i prowokacje musi odpowiedzieć cały naród i to odpowiedzieć jasno i twardo, żeby w Berlinie zrozumiano naszą mowę. Nie wystarczy piękny frazes i najenergiczniejszy i sławny protest. Berlin uznaje tylko prawo siły. To też na niemieckie pancerniki społeczeństwo polskie powinno odpowiedzieć zwiększeniem naszej siły obronnej na morzu. Społeczeństwo może i powinno zdobyć się na ufundowanie dla naszej marynarki wojennej flotylii hydroplanów bojowych. Powinno znaleźć także grosz na poparcie i wzmożenie celowej pracy Z.O.K.Z. [Związek Obrony Kresów Zachodnich – przyp. autora] na Pomorzu i pograniczu zachodnim. Jest to celem „Miesiąca Morza”, którego akcję przeprowadza się w całej Polsce od 16 listopada do 16 grudnia br. W imieniu Wojewódzkiego Komitetu Miesiąca Morza zwracamy się do Rady Miejskiej z gorącym apelem, do zmanifestowania gotowości obrony polskiego wybrzeża, Pomorza i Śląska, by przeznaczyła nadzwyczajną uchwałą pewną kwotę na Miesiąc Morza. Jesteśmy przekonani, że nawet najuboższy powiat, miasto czy wieś zdobyć się może na skromną bodaj ofiarę pieniężną, by w ten sposób zadokumentować uczucie całego społeczeństwa wobec grożącego naszym granicom niebezpieczeństwa [...]. Uchwalone ofiary prosimy przesłać na konto w PKO nr 405.247<sup>60</sup>.

Powyższe pismo jest w dużej mierze zwierciadłem nastrojów społecznych i polityki zagranicznej państwa polskiego, zmierzającego do zachowania bezpieczeństwa

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 155.

granic. Zaczęło się ono pogarszać od układu w Locarno w 1925 r. W tym szwajcarskim mieście zawarto kilka układów, na mocy których Niemcy uznały nienaruszalność granic z Francją i Belgią, jednocześnie dopuszczały możliwość pokojowej rewizji granicy wschodniej na swoją korzyść.

Nie bez znaczenia dla nastrojów polskiego społeczeństwa było wystąpienie ministra Rzeszy Gottfrieda Treviranusa z 10 sierpnia 1930 r. W swoim przemówieniu ostro zaatakował on ustaloną traktatem wersalskim polsko-niemiecką granicę, domagając się rewizji wschodniej granicy Rzeszy. Wystąpienie wywołało w Polsce wielkie oburzenie. W całym kraju odbyło się wiele potężnych manifestacji na rzecz obrony Pomorza przed zakusami niemieckich sił odwetowych<sup>61</sup>.

W październiku tego samego roku do zatorskiego magistratu dotarł apel pod tytułem „Frontem do Morza”, którego autorem był Wojewódzki Komitet Miesiąca Morza, a adresatem – społeczeństwo ziemi krakowskiej. Pismo datowane na 30 października zostało podpisane przez prezydium Komitetu, a więc przez wojewodę krakowskiego dr. M. Kwaśniewskiego – jednocześnie przewodniczącego, generała S.J. Łuczyńskiego – dowódcę Okręgu Karpackiego Kraków, inż. K. Rollego – reprezentującego prezydium miasta Krakowa, dr J. Gregerego – prezesa Izby Skarbowej, ks. dr A. Sapiechę – metropolitę krakowskiego, prof. dr E. Załęskiego – rektora UJ, dr T. Kupczyńskiego – kuratora Okręgu Szkolnego, H. Kurnatowskiego – kierownika okręgu Z.O.K.Z. W dokumencie można przeczytać:

Wzmaga się stale wśród społeczeństwa niemieckiego żądza odwetu. Pojawiają się coraz częściej wystąpienia oficjalnych przedstawicieli rządu Rzeszy Niemieckiej przeciw naszym granicom zachodnim. Głównym celem ataków niemieckich stało się Pomorze. Dla Polski jest ono kwestią życia i rozwoju państwowego, a przede wszystkim odwiecznie nasza i rdzennie polska ziemia. Nie po to odzyskałoby wspólne i niepodległe Państwo, by znów popadać w niewolę. Nie damy wyrzec sobie Pomorza. W obronie dostępu do morza stanie cały naród. Na niemieckie prowokacje należy dać natychmiastową, twardą odpowiedź. Niech będzie wzmocniona praca całego narodu i państwa na terenie Pomorza, a przede wszystkim wzmocnienie siły obronnej Rzeczypospolitej na morzu. Poprzyjmy inicjatywę Związku Obrony Kresów Zachodnich – zakupu hydroplanów bojowych dla naszej Marynarki Wojennej. Wojewódzki Komitet Miesiąca Morza zwraca się do społeczeństwa Ziemi Krakowskiej z gorącym wezwaniem, by solidarnie i karnie poparło tę akcję w czasie od 16 listopada do 16 grudnia bieżącego roku. Do szlachetnej rywalizacji niech staną poszczególne powiaty miasta i wsi Ziemi Krakowskiej. Niech waszą ofiarnością straż nad Bałtykiem obejmą zbrojne ptaki – eskadry hydroplanów bojowych. Niech warkoty motorów świadczą o gotowości narodu do obrony całości granic Rzeczypospolitej i jej mocarstwowego rozwoju<sup>62</sup>.

W odpowiedzi na powyższy apel, w Zatorze w dniach od 16 listopada do 16 grudnia 1930 r. wśród ludności miejscowej została przeprowadzona zbiórka pieniędzy. Zebrano kwotę 5,20 groszy, którą następnie przesłano przekazem pocztowym na ręce Mieczysława Zarzeckiego, przewodniczącego Powiatowego Komitetu Miesiąca Morza w Oświęcimiu<sup>63</sup>. Dodatkowo Urząd Miasta w Zatorze zawiadomił Powiatowy

<sup>61</sup> T. Białas, *op. cit.*, s. 137.

<sup>62</sup> Akta miasta Zatora, Obchody rocznic i inne uroczystości 1918–1939, MZ 1563, s. 157.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 161.



Komitet, że przesyła kwotę 100 zł na Miesiąc Morza tytułem subwencji z funduszków gminnych<sup>64</sup>. Kilka miesięcy później, 25 marca 1931 r. Urząd Miejski w Zatorze nadał kolejny przekaz pocztowy na adres Powiatowego Komitetu Miesiąca Morza w Oświęcimiu, w którym przesłał kwotę za sprzedane: „50 szt. pocztówek po 20 gr – 10 zł, 40 szt. nalepek po 10 gr – 4 zł, 8 szt. żetonów po 1 zł – 8 zł. Razem 22 zł”. Komitet Lokalny zwrócił Powiatowemu Komitetowi niesprzedane 42 szt. żetonów, 964 szt. nalepek<sup>65</sup>.

Kwestię zbiórek na cele związane z obroną polskiego wybrzeża, poruszoną w przedstawionych dokumentach, należy rozpatrywać przed oficjalnym przejściem od Niemiec Pomorza i Wybrzeża.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łomżyńskiego zobowiązał się 17 stycznia 1920 r. wnieść w porządek dzienny obrad sprawę uchwalenia sumy pieniężnej na Fundusz Narodowy w celu utworzenia polskiej floty wojennej i handlowej. Wezwano ponadto wszystkie wydziały powiatowe i magistraty miast do analogicznych uchwał.

Na początku lat dwudziestych prowadzono zbiórkę na rzecz „Okrętu Dzieci Polskich”. Wydano specjalne bony z wizerunkiem okrętu, które były pokwitowaniem wpłaconej kwoty. Inicjatorem tej zbiórki był Komitet Floty Narodowej (KFN), który jednak rozwiązał się podczas inflacji, ponieważ zebrane środki pieniężne straciły swą wartość. Drugi KFN utworzony na mocy uchwały sejmowej w 1927 r. sfinansował częściowo zakup „Daru Pomorza”, statku szkolnego dla Państwowej Szkoły Morskiej. Ożywiona działalność propagandowa KFN i udział administracji państwowej pomogły w dalszych inicjatywach społecznych, np. kolejarzy, którzy rozpoczęli zbiórkę na statek „Dar Kolejarzy”; nauczyciele chcieli zgromadzić środki na statek „Dar Nauczycieli”. W Krakowie prowadzono zbiórkę na „Dar Krakowa”, na Śląsku – na „Dar Śląska”. Do akcji przyłączyły się też Warszawa, Bydgoszcz, Łódź. Rozdrobnienie tych inicjatyw spowodowało, że nie przyniosły one oczekiwanych rezultatów<sup>66</sup>. Jedynie w momencie rozwiązywania KFN w 1932 r. z zebranych już pieniędzy, głównie z akcji zbiórkowej, Marynarka Wojenna otrzymała 267 tys. zł, które to środki posłużyły do zakupu statku pasażersko-drobnicowego „Łódź”, który po przebudowie pod nazwą „Sławomir Czerwiński” (od nazwiska ówczesnego ministra oświaty) pełnił funkcję bazy dla dywizjonu okrętów podwodnych.

Przed obchodami Święta Morza w 1933 r. do Urzędu Miasta w Zatorze dotarło pismo datowane na 1 czerwca tego roku, którego nadawcą był Komitet Wykonawczy Ligi Morskiej i Kolonialnej, mający siedzibę w Warszawie przy ulicy Nowy Świat<sup>67</sup>. Dokument podpisany został przez wiceprezesa Komitetu Wykonawczego Święta Morza ministra Antoniego Kamieńskiego, przewodniczącego Komisji Zbiórki Feliksa Olszewskiego, sekretarza Komitetu Wykonawczego Wiesława Czerwińskiego. Dokument zawiera instrukcję sprzedaży przedmiotów propagandowych i zbiórki dla Komitetów Święta Morza. Jak zaznaczono w dokumencie:

Zasadą wydania chorągwi przez Komisję Zbiórki jest tendencja, aby w dniu Święta Morza spowodować potężną manifestację całego społeczeństwa przez okazanie solidarności, gotowości ogółu obywateli do obrony polskiego morza przez wywieszenie

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 166.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 165.

<sup>66</sup> T. Białas, *op. cit.*, s. 135.

<sup>67</sup> Akta miasta Zatora, Obchody rocznic i inne uroczystości 1918–1939, MZ 1563, s. 169.

nad wejściem każdego domu (prywatnego, państwowego, samorządowego) chorągwi Ligi Morskiej i Kolonialnej. W tym celu Komitety Obchodu Święta Morza proszone są o zarejestrowanie, ile urzędów państwowych i samorządowych i ilu właścicieli nieruchomości będzie w możności taką chorągiew nabyć. Według naszej orientacji przynajmniej 10 procent budynków w danej miejscowości winno w dniu Święta Morza posiadać chorągwie Ligi Morskiej i Kolonialnej.

W dalszej części pisma przedstawiono ceny poszczególnych rozmiarów chorągwi, które wysyłano bez drzewca. I tak chorągiew 120 x 65 cm można było nabyć w cenie 3,50 zł. Komisja Zbiórki ustaliła jako ozdobę balkonową afisz propagandowy wielkości 70 x 100 cm, symbolizujący łączność Polski z morzem (z autografem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej), wg projektu prof. T. Pruszkowskiego. Cena takiego plakatu wynosiła 1 zł. Można było też nabyć w cenie 1,50 zł chorągiewki z płótna Ligi Morskiej i Kolonialnej w rozmiarze 80 x 40 cm. W sprzedaży były również chorągiewki papierowe w cenie 25 gr za sztukę, banderki w cenie 10 gr za sztukę. Zamówienia na zaprezentowane materiały patriotyczne można było składać poprzez Miejscowy Komitet Święta Morza, który wyznaczał ze swego grona jedną osobę, odpowiedzialną za kolportaż materiałów i wykonanie wywiadu środowiskowego, polegającego na zliczeniu mieszkań z balkonami. Następnie wysyłano do każdego mieszkania delegację lub osobę, która miała przekonywać mieszkańców do zamówienia ozdób balkonowych na Święto Morza wg stosownej deklaracji. Jej wzór zaczynał się od słów: „Pragnąc przyczynić się ze swej strony do uświetnienia manifestacji gotowości całego narodu do obrony polskiego morza, proszę o przesłanie mi na poniższy adres chorągwi \_\_, chorągiewek \_\_, którą to kwotę \_\_ ureguluję niezwłocznie w ręce oddawcy ozdób. Niniejsze zamówienie jest nieodwołalne, co stwierdzam podpisem”. Z dalszej części deklaracji można dowiedzieć się, że powinny być one zebrane najpóźniej do 12 czerwca br., i na ich podstawie zostanie wykonane zestawienie ogólne, z którym zapozna się Komitet Wykonawczy.

W dokumencie znajduje się szczegółowy opis postępowania przy sprzedaży:

Aby uniknąć ewentualnych zwrotów lub zapotrzebowania zbyt małej ilości, należy w identyczny sposób zebrać wprzód zamówienia od właścicieli nieruchomości i kierowników urzędów, jak to podaje wzór deklaracji zamówień na ozdoby balkonowe. Według naszych orientacji ozdoby balkonowe powinno nabyć przynajmniej 10 procent mieszkań posiadających balkony. [...] Ozdoby na sklepy zostały ustalone przez Komisję Zbiórki w postaci jednego kartonu rozmiaru 35/50 cm wg projektu prof. T. Pruszkowskiego oraz chorągiewek papierowych w identyczny sposób, jak to zostało ujęte przy ozdobach balkonowych. Ilość ozdób sklepowych trzeba ustalić według miejscowej orientacji, ilu właścicieli wystaw sklepowych zareaguje na odwiedzinę delegacji Miejscowego Komitetu, proponującej danemu właścicielowi sklepu ozdobienie w dniu Święta Morza tą oszczędną ozdobą wystawy sklepowej. Zapotrzebowanie na ozdoby sklepowe należy uwzględnić na wzorze przyjętym na ozdoby balkonowe i inne [...]. Do ozdób sklepowych jak również okien domów mieszkalnych służyć będą nalepki rozmiaru 9/14 cm w cenie 35 gr za sztukę, oraz nalepki w cenie 1 zł w rozmiarze 14/18 cm. Nalepki te należy kolportować przez delegacje do tego upoważnione. Pragniemy, aby każde okno domu prywatnego, biura na zewnątrz od ulicy – było ozdobione nalepką Ligi Morskiej i Kolonialnej. [...] Pocztkówki Ligi Morskiej i Kolonialnej

o identycznej treści jak afisz propagandowy „Symbol Polskiego Morza” [...] – winny być kolportowane masowo. Przedmiot ten winien się znaleźć w rękach bez mała każdego obywatela rozumiejącego znaczenie Święta Morza. Sprzedaż pocztówek należy uskutecznić we wszystkich lokalach publicznych, jak również przy stolikach na ulicach, w czasie prelekcji w kinach, w czasie odczytów, koncertów akademii, imprez, zabaw ludowych, jak również w mieszkaniach prywatnych – w ogóle wszędzie, gdzie tylko przedstawiciel danego Komitetu może dotrzeć.

Z wydawnictw Komisja Zbiórki wybrała do kolportażu w czasie uroczystości Święta Morza następujące tytuły: gen. G. Orlicz-Dreszer „Program Ligi Morskiej Kolonialnej” (cena egz. 25 gr), „Morze” – wydanie specjalne na Święto Morza (1,20 zł), „Dziesięcioro o Pomorzu” (30 gr), „Na Święto Morza” (1 zł), „Przewodnik po Gdyni i wybrzeżu” (1 zł). Wydawnictwa te, jak zaznaczono w dokumencie, należało kolportować podobnie jak pocztówki w domach, lokalach, jak również na ulicach. W taki sam sposób należało sprzedawać znaczki metalowe (10 gr). Dla osób uprawnionych do noszenia znaczków członkowskich Ligi, Komitet posiadał znaczki po 5 zł, 10 zł i 30 zł. Życzeniem Komitetu było, aby przynajmniej 10 procent ludności zakupiło znaczki w dniu Święta Morza. Lampiony i łódki miały wykonać poszczególne Komitety we własnym zakresie. Zaznaczono również że „organizację sprzedaży należy przeprowadzić możliwie najszerzej, ażeby w apelu nie pominąć nikogo z tych, dla których powyższe przedmioty zostały przewidziane. Przy zestawieniu pierwszego zapotrzebowania należy ustalić taką ilość, którą bezwzględnie można rozpowszechnić z gwarancją zainkasowania za nią należności”.

Z nakazu Komitetu wyznaczono osobę odpowiedzialną za organizację akcji zbiorkowej. Osoba ta podpisywała się obok przewodniczącego i skarbnika Komitetu na zaoprotzebowaniu przesłanym do Komitetu Wykonawczego. Do współpracy w zbiorce mobilizowano mieszkańców miasta, którzy tę pracę wykonywali w czynie społecznym. Ale brano pod uwagę też inną możliwość:

w razie trudności zmobilizowania ludzi, w tym wypadku Komisja Zbiórki godzi się na przyznanie tytułem wynagrodzenia za prace przy rozprzedaży przedmiotów propagandowych Komitetom Lokalnym do dziesięciu procent. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarezerwowało dla tej akcji dni 29 i 30 czerwca oraz 1 i 2 lipca rb. W ciągu tych 4 dni żadna organizacja na terenie całej Rzeczypospolitej nie uzyska zezwolenia władz administracyjnych na organizowanie żadnych innych zbiórek.

Duże znaczenie dla Ligi miała akcja prasowa, propagująca udział społeczeństwa w Święcie Morza. Zaznaczono, że należy szczegółowo rozwinąć propagandę hasel związanych z nabywaniem przedmiotów, które zostały przedstawione powyżej. Działano według zasady, że:

każdy dom winien być ozdobiony chorągwią Ligi Morskiej i Kolonialnej, każdy balkon ma być ozdobiony afiszem propagandowym i chorągwiami Ligi Morskiej i Kolonialnej, każde okno ozdobione kartonem i porpczykami Ligi Morskiej i Kolonialnej, każde okno nalepką. Każdy kulturalny człowiek winien czytać wydawnictwa Ligi Morskiej i Kolonialnej. Korespondencję w tym dniu i pozdrowienia powinien każdy przesać na pocztówkach Ligi Morskiej i Kolonialnej, każdy człowiek ukazujący się na ulicy, w lokalu, w teatrze, w kinie, itp. winien nosić znaczek Ligi Morskiej i Kolonialnej. Wyżej

wymienione zadania nie są hasłami, lecz powinny stworzyć podstawę do tworzenia haseł propagandowych w prasie<sup>68</sup>.

Zaznaczono, że „należności za pobrane materiały propagandowe muszą być przekazane natychmiast po zainkasowaniu gotówki, a rachunki z tego tytułu powinny się zamknąć najpóźniej do 10 lipca rb. na konto PKO 9.747. Poza tym Komitet Wykonawczy apeluje do wszystkich komitetów Święta Morza, by akcją tę przeprowadziły jak najenergiczniej, ponieważ celem jej jest zasilenie Funduszu Obrony Morskiej i Funduszu Akcji Kolonialnej”<sup>69</sup>.

Kilka dni później, 8 czerwca 1933 r., starosta powiatu w Wadowicach dr Roman Muller z okazji obchodów Święta Morza wystosował pismo, które zaadresowane zostało do Zarządów Miast: Makowa Podhalańskiego, Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowic, Lanckorony, Zatora. Dokument informuje, iż wzorem roku ubiegłego Liga Morska i Kolonialna przystąpiła do zorganizowania Święta Morza. Uroczystości miały mieć inny charakter niż w latach poprzednich, ponieważ nie ograniczały się tylko do miasta Gdyni, lecz obejmowały terytorium całej Polski oraz skupiska polskiej ludności poza granicami kraju. Jak można dalej przeczytać w dokumencie: „celem zakrojonej na szeroką skalę manifestacji jest pokazanie przed całym światem woli i uczuć całego narodu, co do bezwzględного utrzymania swego stanu posiadania nad Bałtykiem”<sup>70</sup>.

Z tego samego pisma dowiadujemy się, że

termin Święto Morza został definitywnie ustalony na dzień 29 czerwca br. Wysoki protektorat nad świętem morza objęli Prezydent Prof. Dr Ignacy Mościcki, Józef Piłsudski, oraz Prymas Polski, Ks. Kardynał Dr August Hlond. Organizacją Święta Morza na terenie powiatu zajmie się Komitet Powiatowy, zaś w gminach Komitety Lokalne, które należy powołać w miastach i w gminach wiejskich, w których jest siedziba parafii. Do komitetów lokalnych należy zaprosić przedstawicieli władz urzędów, Wielkie duchowieństwo, Nauczycielstwo szkół, całej parafii, Delegatów Stowarzyszeń i Organizacji. Komitety Lokalne powinny być w ścisłym kontakcie z Komitetem Powiatowym, skąd będą otrzymywały wszelkie instrukcje. W terminie do dnia 15 br. doniosą burmistrzowie naczelnicy gmin w siedzibie parafii o powstaniu Komitetów Lokalnych i przedłożą składy osobowe Komitetów. Święto Morza rozpoczyna się w dniu 29 czerwca nadzwyczajnymi posiedzeniami Rad Miejskich, Gminnych we wszystkich gminach powiatu, na których zostaną uchwalone rezolucje manifestujące uczucia społeczeństwa w stosunku do morza. Wzór protokołu posiedzenia załącza się i takowy po podpisaniu na posiedzeniu 28 bm. należy wysłać do Powiatowego Komitetu tak, by Powiatowy Komitet otrzymał protokół najdalej 30 bm. W miejscowościach, w których są orkiestry, należy urządzić wieczorem capstrzyki z udziałem wszystkich stowarzyszeń i organizacji z pochodniami i transparentami. Gminy położone nad Wisłą i Skawą – w miarę możliwości tradycyjne puszczenie wianków, które należy poprzedzić okolicznościowymi przemówieniami. O godz. 15.00 gwizd syren fabrycznych, wstrzymany ruch na 1 min. Dnia 29 czerwca wszystkie domy powinny być udekorowane barwami narodowymi oraz naklejkami Ligi Morskiej i Kolonialnej. O oznaczonej godzinie zabiją wszystkie dzwony, po czym rozpoczynają się uroczyste nabożeństwa. Po

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 177.

<sup>69</sup> *Ibidem*.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 173.

nabożeństwach należy zorganizować pochody ku najbliższej wodzie z transparentami zawierającymi hasła propagandowe Święta Morza, np. „Rewizja granic – to wojna”, „Wara od polskiego Pomorza”. W godzinach popołudniowych akademie w obecności i udziale władz społeczeństwa i wojskowych, samorządowych, społecznych. Po południu odbyć się mają zabawy ludowe oraz różne imprezy, z których dochód przeznaczony zostanie na zasilenie funduszków Ligi Morskiej i Kolonialnej. Zapadłe rezolucje Rad Miejskich – Gminnych, doraźnych wieców, zebrań muszą być poparte czynem i utrwalone poprzez zorganizowanie powszechnej zbiórki na Fundusz Ochrony Morskiej i Akcji Kolonialnej oraz pozyskanie członków do Ligi Morskiej i Kolonialnej. Szczegółowa instrukcja dotycząca zbiórki w dni Święta Morza zostanie przesłana dodatkowo. Proszę burmistrzów naczelników gmin o zajęcie się gorąco tak ważną sprawą, jaką jest zorganizowanie uroczystości Święta Morza. I czynię Panów osobiście odpowiedzialnymi za dotrzymanie określonych terminów. Podpisał Starosta Powiatowy Dr Roman Müller<sup>71</sup>.

Jak można wnioskować z powyższego pisma, pierwsze ogólnopolskie obchody Święta Morza miały wyjątkowy charakter, oparty na ogólnopolskiej manifestacji przeciwko dążeniom Niemiec do zawłaszczenia polskiego wybrzeża. Rangę tych uroczystości podnosiły swoim protektoratem wymienione w dokumencie największe autorytety ówczesnej Polski. Jednak zwiększająca się inwigilacja życia publicznego sprawiała, że każde święto, w tym wspomniane z 1933 r., było poniekąd nakazem urzędniczym, który miał ściśle określony plan, bez większej możliwości zmian w programie. Wszelkiego tego typu uroczystości były kontrolowane przez szczeble wyższe, jak Komitety Powiatowe czy też Wykonawcze. Wobec tego typu wytycznych władzarze poszczególnych miast, w tym Zatora, byli zobowiązani podporządkować się odgórnym instrukcjom.

Burmistrz Zatora Antoni Kotrubski w odpowiedzi na dokument ze Starostwa wyśtosował zaproszenie do społeczności Zatora datowane na 11 czerwca 1933 r.:

Wzorem roku ubiegłego przystąpiła Liga Morska i Kolonialna do zorganizowania w roku bieżącym Święta Morza. Tegoroczne uroczystości będą miały zasadniczo inny charakter niż Święto zeszłoroczne – nie będą one więc ześrodkowane wyłącznie w Gdyni, lecz odbędą się na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej oraz we wszystkich ośrodkach polskich za granicą. Celem tej zakrojonej na bardzo szeroką skalę manifestacji jest zadokumentowanie przed całym światem woli i uczuć całego Narodu – co do bezwzględного utrzymania swego stanu posiadania nad Bałtykiem. Termin Święta Morza został definitywnie ustalony na dzień 29 czerwca 1933 r. Wysoki protektorat nad Świętem Morza objęli: Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Dr Ignacy Mościcki, I Marszałek Polski Józef Piłsudski oraz ks. Kardynał Dr Józef Hlond. Celem utworzenia Komitetu lokalnego zapraszam wielmożne Panie i wielmożnych Panów na zebranie, które odbędzie się dnia 12 czerwca 1933 r. o godzinie 7.00 wieczorem w sali Magistratu<sup>72</sup>.

Komitet Lokalny w Zatorze został powołany – tak jak ustalił burmistrz – 12 czerwca 1933 r. W skład Komitetu weszli; między innymi: przewodniczący Antoni Kotrubski

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 171.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 181.

– burmistrz, zastępca Stefan Sykora, sekretarz Włodzimierz Juszcakiewicz, Józef Dziób – kierownik szkoły w Zatorze, Jan Billik – prezes OSP, Maria Betlejowa – prezesowa Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Zatorze, skarbnik Franciszek Jurecki – Związek Oficerów Rezerwy, Maria Kotrubska – członek zarządu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Tadeusz Medwecki – prezes Związku Strzeleckiego w Zatorze, Tomasz Polańczyk – urzędnik kolejowy, Jan Pragłowski – sekretarz Związku Inwalidów Wojennych w Zatorze, Piotr Sochacki – urzędnik Sądu Grodzkiego w Zatorze, Piotr Stankiewicz – naczelnik OSP w Zatorze, Jakub Walkosz – proboszcz, Władysław Wichman – kierownik szkoły w Podolszu, Teofil Węgrzyn – Komendant Związku Rezerwistów w Zatorze, Antoni Zieliński – naczelnik rejonowy OSP<sup>73</sup>.

Obchody rocznicowe Święta Morza w powiecie wadowickim były związane również z wyjazdami nad Bałtyk, o czym świadczy dokument (z 16 czerwca 1933 r.) wysłany z Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Święta Morza, mieszczącego się w Wadowicach. Pismo informuje, że

w dniach od 27 czerwca do 4 lipca rb. Komitet Wykonawczy Święta Morza urzęduje na mocy porozumienia z Ministerstwem Komunikacji tanie, popularne trzydniowe wycieczki do Gdyni. Tegoroczne organizowanie tych wycieczek objęło Polskie Biuro Podróży Orbis. Zapisy na wycieczki z tutejszego Powiatu przyjmuje oddział Orbisu w Krakowie, dokąd należy się zwracać po wszelkie informacje. Powyższe uprasza się podać do wiadomości wszystkich organizacji i Stowarzyszeń znajdujących się na terenie gminy celem ewentualnego zorganizowania wycieczek. Nadmieniam, że koszty przejazdu pociągiem wycieczkowym z Krakowa do Gdyni wyniosą około 19 zł – tam i z powrotem. Przy przejeździe z miejsca zamieszkania do miejsca, z którego wyjedzie pociąg wycieczkowy, uczestnicy opłacają 30 procent normalnej taryfy pasażerskiej. Podpisał: Przewodniczący Dr E. Geisler, sekretarz Fr. Zarazik<sup>74</sup>.

Ten sam Komitet Obywatelski w osobie przewodniczącego dr Eugeniusza Geislera 21 czerwca wysłał kolejne pismo zaadresowane do Komitetów Lokalnych, dotyczące wyjazdu do Gdyni na uroczystości Święta Morza:

Powiatowy Komitet zawiadamia, że wyjazd do Gdyni pociągami popularnymi na Święto Morza (27 czerwca – 5 lipca) odbywać się będzie wyłącznie na podstawie specjalnych biletów wydrukowanych przez Polskie Biuro Podróży Orbis. Bilety ważne będą tylko w czasie – od dnia i godziny wyjazdu do dnia i godziny jego powrotu. Podróżny, który nie wróci z Gdyni oznaczonym pociągiem, traci prawo do przejazdu powrotnego i wraca na swój koszt, kupując bilet normalny. Koszta biletu pociągiem popularnym z Krakowa do Gdyni i z powrotem – zł 17,90. Przejazd koleją z miejsca zamieszkania do Krakowa 30 procent taryfy normalnej po okazaniu odpowiedniego zaświadczenia wydanego przez Orbis. Odjazd pociągiem pierwszej grupy z Krakowa do Gdyni dnia 28 czerwca o godz. 11.30 – powrót z Gdyni dnia 1 lipca r. b. o godz. 1.51. Wyjazd drugiej grupy nastąpi 1 lipca, a powrót 5 lipca r. b. Zapisy dla pierwszej grupy muszą być ukończone 23 bm., dla II grupy 26 bm. Zgłoszenia na wyjazd należy uskutecznić osobiście lub listownie w oddziale Orbisu w Krakowie, Rynek 41, telefon 110-40, lub na Alejach ul. Dietlowska 46, tel. 132-87 i Lubicz 2, tel. 177-80. Pierwszeństwo

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 191.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 197.



przy zapisach mają członkowie Ligi Morskiej. [...] Przy zapisie każdy zgłaszający winien zasadniczo zamówić sobie kwatery w cenie: kwatery masowe, nocleg na sianie 75 gr od osoby za noc, kwatery masowa – łózko lub siennik 2 zł – 3 zł, kwatery 1 kat. 6 zł, 2 kat. 4.50 zł, i 3 kat. 3 zł, nadto kwatery w mieszkaniach prywatnych. O powyższym należy zawiadomić organizację i stowarzyszenia oraz informować osoby mające zamiar jechać na Święto Morza<sup>75</sup>.

Jak wspomniano w dokumencie, w 1933 r. Święto Morza obchodzono w całym kraju. Jednak obchody w Gdyni były wyjątkowo okazałe. Wiązały się one z licznymi podróżami z różnych miejsc Polski na wybrzeże. Kolej po okresie rozbiorów – z powodu różnic w rozwoju technicznym poszczególnych zaborów – nie była jednolita. Najłabszym jej ogniwem był zabór rosyjski. Problemy w unifikacji kolei były poważne, zaczynały się od różnic w przepisach kolejowych. Jednak szybko je rozwiązano, udoskonalono połączenia kolejowe. Kolej w II Rzeczypospolitej cieszyła się dużym uznaniem. Ceniono punktualność pociągów oraz komfort samego podróżowania.

Niestety nie zachowały się dokumenty poświadczające, ilu mieszkańców ziemi zatorskiej zdecydowało się na wyjazd do Gdyni. Zważywszy na dużą odległość między Zatorem a Gdynią i organizację lokalnych uroczystości – można przypuszczać z dużym prawdopodobieństwem, że takich osób nie było wiele.

Powiatowy Komitet Obywatelski Święta Morza 19 czerwca 1933 r. wystąpił wycieczne do miast powiatowych, w tym do Zatora. Dotyczyły one organizacji samego święta:

W myśl zaleceń Komitetu Wykonawczego Święta Morza, w dniu 28 bm., w 1. dzień uroczystości o godz. 21.00 winny zapłonąć znicze na wszystkich wzgórzach Państwa Polskiego. Komitet Powiatowy uprasza burmistrza, naczelnika gminy o zajęcie się tą sprawą wspólnie z Komitetem Lokalnym i zarządami stowarzyszeń i organizacji, by w każdej gminie tutejszego Powiatu bez wyjątku punktualnie o godz. 21.00 zapalono na wzgórzach stosy drzewa, które winny płonąć do godz. 2.00. Należy również zachęcić ludność do palenia sobótek w tym dniu. Powołując się na reskrypt Pana Starosty Powiatowego 8 bm. nr 0/1/16/33 w sprawie uchwalenia rezolucji przez Rady Gmin, Zarządy Stowarzyszeń Powiatowych. Komitet uprasza o zwołanie tych posiedzeń w dniu 28 bm., w godzinach przedpołudniowych lub południowych, gdyż ok. godz. 16.00 odpisy protokołów posiedzeń będą zbierane przez specjalnych posłańców, którzy przybędą do wyznaczonych punktów Powiatu. Należy też zawiadomić o tym Zarządy Stowarzyszeń, by najdalej na godzinę 16.00 dostarczyły Panu Naczelnikowi względnie Przewodniczącemu Komitetu Lokalnego odpisy protokołów. Szczegółową instrukcję w sprawie zebrania i odesłania do wyznaczonych punktów Powiatu dostaną naczelnicy w najbliższych dniach. Ze względu na zbliżający się dzień Święta Morza Komitet Powiatowy przypomina Komitetom Lokalnym konieczność bezzwłocznego zamówienia – o ile Komitet tego do tej pory nie uczynił – chorągwi, nalepek i znaczków w Komitecie w Warszawie. Uroczystość Święta Morza powinna zakończyć się 29 wieczorem o godz. 20.00 na placu publicznym w każdej gminie przez zebranych w tym celu mieszkańców [...]. Powiatowy Komitet oczekuje sprawozdania wraz z podaniem kwoty dochodu ze sprzedaży zakupionych nalepek, chorągwi, znaczków, który

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 213.

należy przekazać Komitetowi Wykonawczemu w Warszawie. Podpisał: Przewodniczący Dr E. Geisler<sup>76</sup>.

Powiatowy Komitet 21 czerwca 1933 r. wystąpił do magistratu w Zatorze plakaty z hasłem „Morze nas wzywa” w celu umieszczenia ich w poczekalniach urzędów, restauracjach oraz miejscach publicznych. W dokumencie przewodniczący dr Eugeniusz Geisler zasugerował, że należy się postarać, by plakaty zawieszane były przez dłuższy czas, jako trwały środek propagandowy idei morskiej<sup>77</sup>.

Plakat był dla Powiatowego Komitetu ważnym elementem informacyjno-ideologicznym. Był też formą działań marketingowych związanych z popularyzacją święta. Jak zaznaczono w piśmie, tytuł plakatu sugerował obronę morza nie tylko przez dyplomację rządu, ale przez całe polskie społeczeństwo. Lokalny Komitet Święta Morza, w tym Komisja Zbiórki w Zatorze, zgłosił również zapotrzebowanie do Komitetu Wykonawczego w Warszawie, w którym prosił:

o niezwłoczne nadesłanie pod poniższym adresem do rozprzedaży w czasie uroczystości Święta Morza następujących przedmiotów propagandowych: 50 szt. banderek bibułkowych – 7,50 zł, 4 szt. plakatów „Symbol morza” rozmiar 70/100 – 7 zł, 2 szt. kartonów „Symbol morza” 35/50 – 2 zł, 50 szt. znaczków Święta Morza – 5 zł, 50 szt. nalepek – 15 zł, 4 egz. broszury „Morze” wyd. specjalne na Święto Morza – 4,80 zł. Razem 38,30 gr, którą to sumę przekazemy niezwłocznie na konto PKO 9.747<sup>78</sup>.

Ważnymi elementami wspomnianych uroczystości były przedmioty, które nabywano w celu popularyzacji i później wizualizacji samego święta. Były to wyżej wymienione znaczki, flagi, plakaty itp. które zakupywano w Warszawie. Komitet Wykonawczy był monopolistą w kolportażu tych materiałów, nazwanych w dokumentach „propagandowymi”. Wzmacniały one przekaz patriotyczny samego święta, jak również unifikowały poszczególne Komitety Lokalne w całym kraju.

Powiatowy Komitet Obywatelski Święta Morza w Wadowicach w piśmie z 22 czerwca 1933 r. zwraca uwagę na konieczność przeprowadzenia przez poszczególne Komitety Lokalne akcji zbiórkowej na Fundusz Obrony Morskiej we wszystkich innych formach poza sprzedażą wydawnictw Komitetu Wykonawczego<sup>79</sup>. Środki powinny pochodzić ze zbiórek ulicznych, dopłat do biletów w kinach, procentów od rachunków w restauracjach. Zebrane w ten sposób kwoty Lokalny Komitet w Zatorze powinien przesłać do 1 lipca przekazem pocztowym do Komitetu Powiatowego w Wadowicach<sup>80</sup>.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 203.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 199.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 201.

<sup>79</sup> Zarząd FOM na zebraniu 26 czerwca 1935 r., uwzględniając zebraną już kwotę około 5 mln zł, w ramach zbiórki prowadzonej wśród społeczeństwa i członków Ligi, podjął decyzję oddania jej do dyspozycji rządu. Decyzja ta stała się podstawą zamówienia w Holandii dwóch okrętów podwodnych, przy czym pierwszy z nich, ORP Orzeł, miał być całkowicie wybudowany za pieniądze zebrane wśród społeczeństwa. 1 września 1937 r. została zakończona zbiórka na ORP Orzeł, która ogółem wyniosła 8 368 266 zł. Na budowę okrętu przekazano 8 200 000 zł. Wpływy roczne na FOM wynosiły 3 procent budżetu polskiej Marynarki Wojennej. Z tych środków można było zakupić jeden okręt podwodny oraz dwa ścigacze, które weszły do służby już po wybuchu wojny, zob. T. Biały, *op. cit.*, s. 137–145.

<sup>80</sup> Akta miasta Zatora, Obchody rocznic i inne uroczystości 1918–1939, MZ 1563, s. 205.

W osobnym dokumencie z tego samego dnia Powiatowy Komitet prosi zatorski magistrat o zwrócenie się do zarządów miejscowych cechów kupieckich i rzemieślniczych oraz do towarzystw kulturalno-oświatowych, jak np. do czytelnicy czy kasyn, by w dniu 28 bm. zwołały uroczyste nadzwyczajne posiedzenia celem uchwalenia rezolucji z okazji Święta Morza, następnie, by odpisy i wzory protokołów wręczyły w tym samym dniu magistratowi<sup>81</sup>.

Dzień przed uroczystym posiedzeniem Rady Gminnej Zatora, związanym ze zbliżającym się Świętem Morza, które miało się odbyć 27 czerwca 1933 r. o godzinie 20.00, burmistrz wystosował zaproszenie do zatorskich radnych. W zaproszeniu przedstawiony został porządek dzienny obrad. W punkcie pierwszym zawarto uchwalenie rezolucji z okazji Święta Morza. Ze względu na ważność uchwały proszono o przybycie wszystkich członków Rady Gminnej<sup>82</sup>.

Uroczyste posiedzenie Rady Gminnej Zatora odbyło się nie jak planowano 27 czerwca, ale 28 czerwca (powody przesunięcia nie zostały podane). Protokół zaczyna się przedstawieniem wszystkich uczestników tego wydarzenia, a więc przewodniczącego, burmistrza Antoniego Kotrubskiego, radnych: Franciszka Babickiego, ks. Jana Barana, Franciszka Bilińskiego, Karola Bernera, Jana Billika, Władysława Bisagi, Ignacego Czopka, Kazimierza Czopka, Józefa Dzióba, Samuela Edelmana, Józefa Farugi, Franciszka Gawłowicza, Romana Gisterka, Salomona Grunapfela, Franciszka Jureckiego, Józefa Korczyka, Lipschutz Lazara, Jana Lekosteja, Menasche Hermana, Witolda Nowaka, Józefa Ocetkiewicza, Piotra Piórka, Piotra Pluty, Jana Bruno Prąglowskiego, Piotra Sochackiego, Jana Sochy, Mariana Schally, Piotra Stankiewicza, Stanisława Strzemeckiego, Stanisława Tabaki, Ks. Jakuba Walkosza, Wolfa Weitza, Antoniego Zielińskiego, Franciszka Zielińskiego, sekretarza Józefa Koszałka.

Przewodniczący Antoni Kotrubski po stwierdzeniu kompletu potrzebnego do ważności uchwał otworzył nadzwyczajne, uroczyste posiedzenie Rady Gminnej, którego celem było uchwalenie rezolucji z okazji Święta Morza. W protokole posiedzenia można przeczytać, iż na wniosek przewodniczącego Rada Gminna uchwaliła jednogłośnie rezolucje dotyczące postawy władz Zatora wobec niemieckich prowokacji na wybrzeżu:

- 1) Rada Gminna stwierdza, że nierozzerwalna łączność odwiecznie polskiej prowincji nadmorskiej Pomorza z Rzeczpospolitą, posiadanie własnych portów, marynarki handlowej i wojennej jest niezbędnym warunkiem wolności politycznej i gospodarczej Państwa Polskiego.
- 2) Rada Gminna protestuje przeciwko zakusom rewizjonistycznym Niemców i ostrzega opinię publiczną całego świata wobec niemieckiej akcji propagandy, rozbudzającej w narodzie niemieckim ponowne chęci zagarnięcia cudzych ziem, a w szczególności Ziemi Polski.
- 3) Rada Gminna stwierdza, że tylko zdecydowana postawa narodów miłujących pokój, pracujących nad odbudową gospodarczą i finansową świata może przyczynić się do poszanowania przez wszystkich międzynarodowego prawa traktatów najistotniejszych gwarancji pokoju powszechnego.
- 4) Rada Gminna oświadcza, że jakiegokolwiek próby zamachu na całość Rzeczpospolitej spotkają się ze zdecydowanym odporem całego Narodu Polskiego. Opis protokołu z dzisiejszego posiedzenia Rada postanawia przesłać Powiatowemu Komitetowi

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 217.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 225.

Organizacyjnemu Święta Morza. Na tym posiedzenie zakończono i podpisano. Przewodniczącym Burmistrz Antoni Kotrubski<sup>83</sup>.

Oprócz wóldarzy ziemi zatorskiej również mieszkańcy Zatora uchwalili (jak podaje dokument), a raczej podpisali już uchwaloną rezolucję, której treść jest tożsama z powyższym dokumentem Rady Gminnej<sup>84</sup>. Szczegółowy program obchodów Święta Morza w 1933 r., ustalony przez Komitet Lokalny, przewidywał:

„28 czerwca 1933 r. – o godz. 15.00 gwizd w cegielni Ślosarczyka, minutowe wstrzymanie ruchu w mieście na znak uczczenia poległych w obronie granic zachodnich. O godz. 21.00 zapalenie znicza, przemówienia nad Skawą pomiędzy mostem drewnianym a kolejowym, puszczanie wianków i inne niespodzianki. Zbiórka na fundusz Ligi Morskiej i Kolonialnej”. Na 29 czerwca zaplanowano udekorowanie miasta flagami i nalepkami. O godz. 10.00 miały rozbrzmieć dzwony, następnie przewidziano przemarsz Rady Gminnej i wszystkich stowarzyszeń z Rynku do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie mieszkańców czekał przemarsz nad Skawę, gdzie plan przewidywał wysłuchanie okolicznościowego przemówienia, miała też się odbyć ceremonia poświęcenia wody. Aktowi temu miały towarzyszyć wystrzały z moździerzy i odśpiewanie hymnu państwowego i pieśni *Boże, coś Polskę*. W planie była również zbiórka pieniędzy na Fundusz Ligi Morskiej i Kolonialnej. Zakończenie uroczystości zaplanowano na godz. 21.00 wieczornym capstrzykiem na rynku i odśpiewaniem *Roty*. W programie obchodów Komitet pod przewodnictwem burmistrza i jednocześnie przewodniczącego Antoniego Kotrubskiego zwrócił się o liczny udział mieszkańców w uroczystości<sup>85</sup>.

O przebiegu Święta Morza w Zatorze można przeczytać w sprawozdaniu Komitetu Lokalnego dla Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Święta Morza w Wadowicach:

Godz. 15.00 wystrzał z moździerzy, gwizd syren z fabryki. Oznajmiono mieszkańcom udekorowanego flagami i zielenią miasta rozpoczęcie się Święta Morza. O godz. 21.00 nad Skawą zapalono znicz i tłumy ludu miasta i okolicy zebrane po wysłuchaniu przemówienia przyglądały się wspaniałej imprezie, na którą się złożyły: puszczanie wianków, przepływanie łodzi, oświetlony brzeg Skawy i udekorowany flagami, puszczanie ogni sztucznych i huku wystrzałów moździerzowych. Na łodziach chóry stowarzyszeń miejscowych odśpiewały szereg pieśni przystosowanych do uroczystości i zakończyły pieśnią „Boże, coś Polskę”<sup>86</sup>. Uroczystości 29 czerwca rozpoczęły się o godz. 10.30. O tej godzinie ruszyły wszystkie stowarzyszenia z udziałem tłumów do kościoła na nabożeństwo – po nabożeństwie wygłoszono przemówienie, a następnie udano się nad Skawę. Tu po przemówieniu wygłoszonym przez miejscowego księdza proboszcza odśpiewano kilka pieśni i oddano szereg moździerzowych wystrzałów. O godz. 21.00 odbyto pochód przy dźwiękach muzyki, następnie tłumy mieszkańców zebranych na rynku przed magistratem odśpiewały kilka pieśni i zakończyły uroczystość pieśnią „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”. W dniu 28 bm. wieczorem i 29 bm. po sumie Komitet urządził zbiórkę, która wyniosła 56,80 zł<sup>87</sup>, które wysyłamy równocześnie

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 227.

<sup>84</sup> *Ibidem*, s. 247.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 237.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 259.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 207.

czekiem. Zamówione w Warszawie w Komitecie Wykonawczym naklejki, banderki, plakaty i broszury nie nadeszły, wobec czego dochodu z tego tytułu nie było żadnego. Koszta urządzenia wianków i niespodzianek oraz muzyki poniósł Magistrat – subwencji w kwocie 20 zł udzielił też Bank Ludowy w Zatorze. Nadmienić muszę, że urządzeniem wianków zajął się i wykonał członek Komitetu Lokalnego kpt. Stefan Sykora i urządził wszystko tak wspaniale, że uroczystość ta zrobiła na ludności miasta i okolicy niezatarte do śmierci wrażenie. Dokument podpisali: Przewodniczący Antoni Kotrubski i Sekretarz Józef Koszałek<sup>88</sup>.

Jak można przeczytać, plan organizacji imprezy oraz instrukcje Powiatowego Komitetu, które dotarły do władarzy miasta, zostały w pełni zrealizowane.

Obchody świąt to również akcja marketingowa, ze sprzedażą okolicznościowych, odnoszących się do patriotycznych uczuć przedmiotów, z których Komitet Lokalny był zobowiązany się rozliczyć. Na zatorskich uroczystościach Obchodów Święta Morza w 1933 r. zabrakło wielu materiałów propagandowych, które w całości nie dotarły z Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej. Komitet Lokalny Święta Morza w Zatorze w piśmie z 23 września 1933 r. na adres Zarządu Głównego LMiK w Warszawie przy ulicy Widok 10 m. 3 przedstawia problem niedostarczonych materiałów:

W odpowiedzi na pismo Ligi Morskiej i Kolonialnej z dnia 15 września 1933 r. w sprawie zapłacenia kwoty 38,30 zł należności za dostarczone materiały propagandowe Urząd Miejski po zbadaniu zawiadomienia, że na przesłane w dniu 16 czerwca 1933 r. „Zapotrzebowanie” na przedmioty propagandowe przez tutejszy Komitet Lokalny Święta Morza na kwotę 38,30 zł, Komitet w Zatorze tychże przedmiotów nie otrzymał, lecz w dniu 28 czerwca otrzymał jedynie 4 egz. broszurki „Morze” za kwotę 4.80, [...] kwota 4.80 została przesłana czekiem PKO na konto nr 9.747 w dniu 3 lipca 1933 r. Podpisał: Burmistrz Antoni Kotrubski<sup>89</sup>.

W odpowiedzi na dokument Urzędu Miasta Zatora, Liga Morska i Kolonialna wyśtosowała pismo, które wpłynęło do magistratu zatorskiego 23 września 1933 r. Pismo podpisał Sekretarz Zarządu Głównego Michał Pankiewicz:

Zgodnie z zamówieniem W. Panów nr 155 wysłaliśmy materiały propagandowe do rozprzedaży przy specyfikacjach nr 161, 1670 na łączną kwotę 38,30 zł, na skutek reklamacji komitetu uwzględniliśmy kwotę 0 zł, na poczet ogólnej należności otrzymaliśmy 0 zł, pozostaje do uregulowania kwota 38,30, którą prosimy bezzwłocznie przekazać załączonym blankietem nadawczym na konto PKO nr 9.747, gdyż konkretne sprawozdanie winno być przedłożone Komitetowi Honorowemu Święta Morza najdalej do dnia 1 października 1933 r. Uprzejmie nadmieniamy, że zamówienia zostały podpisane przez członków Komitetów Lokalnych Święta Morza, które jako osoby odpowiedzialne osobiście za akcję zbiorczą specjalnie są proszone, by kwota należna Komitetowi Święta Morza została uregulowana<sup>90</sup>.

Nie zachowały się dokumenty, które mogłyby wyjaśnić kwestię niedostarczenia przedmiotów z Warszawy do Zatora.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 259.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 255.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 257.

W 1937 r. obchodzono już nie Święto Morza, ale Tydzień Morza. W dokumencie wystawionym przez Starostę Powiatowego w Wadowicach 22 czerwca, skierowanym do miast i gmin powiatu, w tym do magistratu zatorskiego, czytamy:

W związku ze zbliżającym się tegorocznym „Tygodniem Morza” proszę Pana Burmistrza, by Pan niezależnie od przychylnego ustosunkowania się do całości akcji „Tygodnia Morza” okazał pomoc przy przeprowadzeniu obchodów „Tygodnia Morza”, zwłaszcza w tych miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów Ligi Morskiej i Kolonialnej. Główny Komitet „Tygodnia Morza”, pragnąc zapewnić w organizacji uroczystości udział wszystkim stowarzyszeń działających na terenie wsi, uzyskał od rządów centralnych tych instytucji przyrzeczenie współpracy – chodzi więc o to, by deklaracje te zostały w terenie należycie wykorzystane. W szczególności do Głównego Komitetu Tygodnia Morza zostali zaproszeni przedstawiciele następujących organizacji: Centralny Związek Młodej Wsi, Centralna Komisja dla Spraw Komisji Wiejskiej, Związek Młodzieży Polskiej „Wici”, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej Żeńskiej i Męskiej, Związek Młodzieży Ludowej, Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Straży Pożarnych, Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowych Gospodarstw, Związek Spółdzielców „Społem”, Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, Centralna Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich, Związek Izb i Organizacji Rolniczych, Związek Teatrów Ludowych, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Powszechnych, a to zgodnie z wytyczonym sobie celem tegorocznego Tygodnia Morza, którym jest dotarcie przede wszystkim do ludności wiejskiej. Główny Komitet Tygodnia Morza ustalił następujący program ramowy tegorocznych uroczystości: 28 czerwca poniedziałek – godz. 16.00 ukończenie dekoracji domów, balkonów, lokali sklepowych. Ukończenie rozlepiania afiszków propagandowych. Godzina 17.00 – w miastach zebrania pracowników w poszczególnych zakładach pracy. Odpowiednie krótkie przemówienia. Po zebraniu odzywają się sygnały syren, dając znak, że nadchodzi godz. 17.10, tj. początek Tygodnia Morza. Sygnały syren fabrycznych klaksonów, dzwonki tramwajów, hejnały z wież. Członkowie Tygodnia Morza gromadzą się na placu, gdzie ustawiony był uprzednio maszt. Godz. 17.20 – transmisja przemówienia z Warszawy, której wysłuchują zgromadzeni na placu. Przemówienie winno być zakończone słowami: Zarządzam podniesienie flagi na maszt. W tym momencie flaga powinna być wciągnięta na maszt. Orkiestra gra Hymn Narodowy. Orkiestrę można zastąpić chórkami lub trąbką. Pożądane jest zaciągnięcie warty przy maszcie. O godz. 17.45 – capstrzyk orkiestr, jeśli miasto nie dysponuje kilkoma zespołami muzycznymi, capstrzyk można zastąpić koncertem orkiestry przy maszcie. Godz. 20.00 – puszczanie wianków. Wieczorem orkiestry w lokalach rozrywkowych grają Hymn Bałtyku, publiczność śpiewa, iluminacja miasta. Dnia 29 czerwca wtorek – godziny ranne nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, okolicznościowe kazania, w kościołach katolickich wg wzoru opracowanego przez ks. biskupa Okoniewskiego. Jeśli w mieście jest kilka kościołów, w jednym z większych kościołów winno odbyć się nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, organizacji społecznych, zawodowych. Pożądany jest udział pocztów sztandarowych. Po nabożeństwie i kazaniu zebranie na placu przed kościołem. Wysłuchanie przemówienia z Warszawy, następnie przemówienie miejscowych działaczy. Po przemówieniach wskazana defilada, przemarsz przez miasto z transparentami. Godziny popołudniowe – zabawy ludowe, zawody pływackie, regaty, koncerty orkiestr lub chórów na placach, zawody hippiczne, pokazy straży ogniowej, korowody udekorowanych wozów



i banderii konnych ze wsi okolicznych, biegi sztafetowe z kotwicą, pokazy ataku szwadronów, wyświetlanie filmów i przeżroczy propagandowych na placach, akademie. Wyjazd samochodami do pobliskich miejscowości, gdzie nie zostały zorganizowane uroczystości. Rozwinięcie niniejszego programu na dalsze dni pozostawia się Komitetom Miejscowym do przeprowadzenia i uznania i możliwości miejscowych<sup>91</sup>.

W powyższym dokumencie znalazły się również uwagi do programu obchodów, w których zaznaczono, że

uroczystości w tych miejscowościach, które znajdują się w pobliżu rzek, stawów – przenieść nad wodę. Obchód powinien być zakończony zdjęciem flagi z masztu w obecności Komitetu Tygodnia Morza, szczególny nacisk kładzie się na wesoły charakter obchodów i organizacje zabaw ludowych. Organizatorzy powinni starać się, aby członkowie Ligi Morskiej i Kolonialnej w czasie Tygodnia Morza wystąpili w mundurach lub co najmniej w czapkach z odznakami Ligi Morskiej i Kolonialnej i odznakami członkowskimi. Wskazano jest, aby delegaci obwodów odwiedzili Starostów i złożyli im krótkie sprawozdanie ze stanu organizacyjnego Ligi Morskiej i Kolonialnej i FOM na terenie danego obwodu. Tegoroczne hasło Tygodnia Morza będzie brzmieć „Chcemy silnej floty wojennej i kolonii”. Głównemu Komitetowi Tygodnia Morza chodzi o dekoracje w najszerszym tego słowa znaczeniu gmachów rządowych i domów prywatnych. Zorganizowanie masowych zebrań w poszczególnych zakładach pracy, na których po zakończeniu pracy specjalny delegat miejscowego komitetu wygłosiłby krótkie okolicznościowe przemówienie. Zorganizowanie sygnałów syren fabrycznych, klaksonów aut, dzwonek tramwajów itp., które w dniu 28 czerwca o godz. 19.00 dałyby znak rozpoczęcia Tygodnia Morza. Udział przedstawicieli władz i społeczeństwa w uroczystej mszy świętej, a następnie w defiladzie [...]. Wydanie zarządzeń organom podwładnym, aby te ze swej strony udzielały również współpracy i poparcia Komitetom Miejscowym Tygodnia Morza. Jest rzeczą we wszech miar pożądaną, aby inicjatywa urzędzenia uroczystości wyszła ze strony przedstawicieli społeczeństwa, a w każdym razie do nich powinno należeć przeprowadzenie całej akcji przy jak najzwiększonym ustosunkowaniu się Pana Burmistrza (wójta). Podpisał: Za starostę powiatowego Mgr A. Walas – podreferent<sup>92</sup>.

Państwo wymagało od obywateli podporządkowania się w każdym aspekcie życia społecznego. Do ściśle ustalonych norm należało np. podniesienie i ściągnięcie flagi na maszt. Podczas obchodów święta członkowie organizacji zobowiązani byli do założenia mundurów. Władze oczekiwały od społeczeństwa – a raczej nakazywały – radosne świętowanie Dni Morza.

## Zakończenie

W II Rzeczypospolitej Polacy na nowo uczyli się być obywatelami na terytorium, którego strzegła konstytucja. Funkcjonowały urzędy państwowe i bez represji można było mówić po polsku. Odzyskanie niepodległości to również początki na płaszczyźnie

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 277.

<sup>92</sup> *Ibidem*.

ekonomicznej, można było dokonywać transakcji, używając najpierw polskiej marki, a później polskiego złotego. Był to też okres, kiedy demonstrowano patriotyzm na rocznicowych uroczystościach, wiecach i pochodach. Ich wielkie znaczenie dla podkreślania jedności i niezależności Polski zauważała władza państwowa, która mocą rozporządzeń wyznaczała ich przebieg. W wielonarodowym społeczeństwie dominującą religią był katolicyzm, który mocno oddziaływał również w sferze społecznej i politycznej. Wszystkie uroczystości rocznicowe były poprzedzone mszą świętą.

Ważnym elementem obchodów świąt było kultywowanie ludowych obrzędów. Podczas Święta Morza palono ogniska na okolicznych wzgórzach oraz puszczano wianki na rzece Skawie. Rytuwały te, mające swe źródło w czasach pogańskich, były politeistycznym misterium, podczas którego oddawano cześć siłom przyrody. Składanie czci bóstwom to również wspólne działanie, które zacieśniało więzi międzyludzkie. Jego echa w sferze folklorystycznej niewątpliwie przetrwały do czasów, kiedy rodziła się nowa Polska.

Na uroczystościach świąt narodowych propagowano naukę historii. Między Krakowem a Zatorem istniało bezpośrednie połączenie kolejowe, co ułatwiało kontakt społeczności zatorskiej z pracownikami naukowymi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauczanie historii na obchodach świąt narodowych odbywało się też poprzez przedstawienia artystyczne. Zator kultywował tradycje związane z teatrem amatorskim, którego historia na tych terenach zaczęła się w 1917 r. w szpitalu w podzatorskiej wsi Podolsze. Wówczas wśród oficerów skupionych wokół lekarza sztabowego Ferdynanda Rużiczki zrodziła się myśl powołania teatru. Na jego deskach wystawiano rozliczne sztuki dramatyczne (m.in. *Skazaniec*, *Dziesiąty pawilon*) oraz kilka komedii, jak *Żyd w becze* czy *Pacjent z prowincji*. Zespół aktorski, oprócz miejscowego personelu, składał się również z aktorów krakowskich. Programy przedstawień miały coraz szerszy repertuar, wprowadzono śpiew solowy oraz występy chóru. Zaczęto grać duże sztuki, jak choćby *Wspomnienie*, którego akcja rozgrywa się na tle powstania styczniowego z 1863 r. Sztuki wystawiano w zatorskiej sali magistratu<sup>93</sup>. Kontynuacją teatru szpitalnego już po I wojnie światowej było powołanie również przez Ferdynanda Rużickę Sekcji Teatralnej Ogniska Nauczycielskiego.

Oprócz sfery patriotycznej i edukacyjnej czynnikiem, który warunkował przebieg uroczystości, była ścisła kontrola instancji wyższych – w postaci Komitetów Powiatowych nad Komitetami Lokalnymi. Po zakończonych obchodach Komitet Lokalny był zobowiązany stosownym pismem zdać relację na ręce Starosty Powiatowego, który najczęściej był również przewodniczącym Komitetu Powiatowego.

Funkcjonująca wówczas urzędnicza propaganda, oprócz indoktrynacji, którą narzucała innym podmiotom społeczno-politycznym, służyła celom wyższym, na przykład uświadamianiu społeczeństwu niebezpieczeństwa zagrażającego Polsce ze strony Niemiec.

<sup>93</sup> Akta miasta Zatora, Sekcja teatralna ogniska nauczycielskiego, MZ 1510, s. 4.